

# TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.wsanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 46 (575)

15 LISTOPADA 2002 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



## Z jogurtem i serem na podbój świata

W gabinecie Konrada Kwiatkowskiego, prezesa Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej, stoją rzędami błyszczące puchary i statuetki. – To nagroda za „Mlecznej Rewii” za twaróg i jogurt „Arabella”. Te puchary otrzymaliśmy za ser gryflicki i bryndzę owczo-krowią. A tu przyznany nam w ubiegłym roku znak „Krajowy Produkt Przyszłości Polski” za całokształt produkcji – wyjaśnia nie bez dumy gospodarz.

Choć Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska należy do zakładów z tradycjami, o przeszłości mówi się tam bez nostalgii. Spółdzielnia nieźle radzi sobie w teraźniejszości i z nadzieją wygląda jutro. W trudnych latach 90. nie tylko powiększyła swój majątek i teren działania, ale także weszła przebojem na krajowy rynek, zdobywając względy klientów oryginalnymi, regionalnymi wyrobami. Po przejęciu zakładów w Harcie i Ustrzykach oraz części dostawców upadłej spółdzielni w Krośnie, teren działania OSM obejmuje 28 gmin, od Dukli i Miejsca Piastowego na zachodzie po Czarną i Ustrzyki Dolne na wschodzie. W przyszłym roku firma ma szansę znaleźć się w elitarnej grupie zakładów spełniających wymogi Unii Europejskiej.

### Mleczna rzeka

Gdyby ktoś się pokusił się o sporządzenie mapy miejsc, z których mleko jest dostarczane do Sanoka, musiałby narysować dużą sieć, złożoną z kilkudziesięciu mniejszych. W centrum każdej znajdowałby się punkt skupu mleka. Takich punktów spółdzielnia ma w terenie blisko pięćdziesiąt. Trafia do nich mleko z trzech tysięcy gospodarstw. Niektóre znajdują się w miejscowościach, które nawet trudno znaleźć na mapie.

Dokończenie na str. 5.

Niespełna siedemset głosów przewagi zdecydowało o zwycięstwie Wojciecha Blecharczyka nad Zbigniewem Daszykiem, kontrkandydatem do fotela burmistrza Sanoka. Pierwszy z wymienionych otrzymał 4342 głosy (53,77 proc.), na drugiego oddano 3653 głosy (45,21 proc.).

W drugiej turze wyborów, do której w szranki stanęło dwóch z dziesięciu ubiegających się dwa tygodnie wcześniej kandydatów o stanowisko burmistrza Sanoka, do urn poszło zaledwie 8070 osób z 31665 uprawnionych do głosowania. Frekwencja wyborcza wyniosła 25,5 proc., co oznacza, że w porównaniu z pierwszą turą była niższa aż o 16,5 proc. a ze średnią krajową z ubiegłej niedzieli (10 bm.) o 10 punktów. Z 8070 oddanych głosów 75 było nieważnych.

Podobnie jak 27 października, również druga tura wyborów samorządowych przebiegała bez zakłóceń. Sprawnej też pracowały komisje wyborcze. – Przedstawiciele Obwodowych Komisji Wyborczych wyciągnęli wnioski z błędów wynikłych w pierwszej turze wyborów, co ułatwiło znacznie pracę – stwierdził Andrzej Burczyk, wiceprzewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej w Sanoku. – Pierwszy z obwodów zgłosił gotowość przekazania protokołów z przebiegu wyborów już trzydzieści minut po zamknięciu lokalu – dodał. – Przy czym pierwsze wyniki mieliśmy już o godzinie siedemnastej, ale dotyczyło to tzw. obwodów zamkniętych: Aresztu Śledczego i dwóch szpitali, gdzie zgodnie z wydaną wcześniej przez MKW decyzją czas głosowania został skrócony do godziny osiemnastej.

Ostatnie protokoły z przebiegu wyborów Miejska Komisja Wyborcza otrzymała o godzinie 22.30. Zostały one podpisane i już jako oficjalne obwieszczenie umieszczone na tablicy w Urzędzie Miasta. W tym samym dniu (10 bm.) Kazimierz Pomykała, przewodniczący MKW w Sanoku złożył następnie wszystkie dokumenty i zawiózł je do komisarza wyborczego w Krośnie.

Sanok ma nowego burmistrza, który został wyłoniony w drugiej turze wyborów. Jest nim Wojciech Blecharczyk, z wykształcenia nauczyciel biologii, na co dzień pracujący w II Liceum Ogólnokształcącym

## Pierwszy w pierwszej i pierwszy w drugiej



Wojciech Blecharczyk, burmistrz elekt.

\*\*\*

Jak ważne były to wybory dla miasta i sanoczan, świadczą o tym przede wszystkim komentarze nie tylko polityków bezpośrednio zainteresowanych wynikami wyborów do samorządów lokalnych, ale również zwykłych ludzi. My o pierwsze – jeszcze na gorąco – wrażenia zapytaliśmy kandydatów ubiegających się o fotel burmistrza w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku: Wojciecha Blecharczyka i Zbigniewa Daszyka.

– Wynik, jaki uzyskałem w minioną niedzielę, bardzo mnie ucieszył – zwierzył się Wojciech Blecharczyk, burmistrz elekt. – Jest to mój życiowy sukces, ale jest to równocześnie dla mnie ogromne wyzwanie, bo skoro otrzymałem głosy kilku tysięcy sanoczan, to oznacza, że ci ludzie czegoś ode mnie oczekują. I te oczekiwania będę chciał spełnić, nie utożsamiając siebie z partią. Czuję się bowiem burmistrzem znacznej części społeczeństwa mieszkającego w tym mieście, a nie tylko elektoratu Sojuszu Lewicy Demokratycznej i Unii Pracy. Dlatego zamierzam, o których mówiłem w swoim programie wyborczym, będę starał się zrealizować w oparciu o Radę Miasta. Zaś nowo wybranych radnych będę próbował zmobilizować do działań merytorycznych – zaakcentował burmistrz elekt. (Rozmowę z nowym burmistrzem opublikujemy w jednym z najbliższych wydań „Tygodnika Sanockiego”).

Zbigniew Daszyk: – Gratuluję kontrkandydatowi zwycięstwa. Dziękuję serdecznie moim wyborcom za poparcie w pierwszej i w drugiej turze. Żałuję jedynie, że w tym przecież historycznym wydarzeniu, bo decydującym o bezpośrednim wyborze burmistrza miasta, do urn poszła tak mała liczba sanoczan. Raz jeszcze dziękuję wszystkim wyborcom oraz wszystkim tym, którzy pomogli mi w uzyskaniu takiego wyniku wyborczego.

\*\*\*

Do siedmiu dni od momentu ukazania się w Dzienniku Ustaw zatwierdzenia legalności wyborów przez Państwową Komisję Wyborczą powinna się odbyć pierwsza sesja Rady Miasta.

(cz)

## 84. rocznica odzyskania niepodległości

### W hołdzie Ojczyźnie

Tegoroczny scenariusz powiatowo-miejskich uroczystości w grodzie Grzegorza, związanych z 84. rocznicą odzyskania niepodległości przez Polskę, był podobny do poprzednich – kulminacyjny moment obchodów stanowiła koncelebracja w sanockiej farze msza św. w intencji Ojczyzny, po zakończeniu której uczestnicy przemazzerowali pod Pomnik Poległych na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej, składając pod drzewem kwiaty pod Krzyżem Pamięci oraz pomnikiem Tadeusza Kościuszki.

W koncelebracji pod przewodnictwem ks. Feliksa Kwaśnego eucharystii – w asyście licznych pocztów sztandarowych – wzięli udział kombatanci, przedsta-

wiciele powiatowych i miejskich władz samorządowych ze starostą Edwardem Olejką oraz burmistrzem Zbigniewem Daszykiem na czele, reprezentanci orga-

nizacji społecznych, instytucji, zakładów pracy i szkół, oddziały reprezentacyjne straży pożarnej, ZHP i Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (w związku z II turą wyborów zabrakło tym razem policji), orkiestra dęta SZGNIG oraz zespół wokalny SOUL.

Tradycyjnie już w okolicznościowej mszy św. czynnie uczestniczyli wierni, którzy licznie przybyli do kościoła farnego, z trudem mieszcząc się we wnętrzach świątyni. Czytania mszalne wygłosiła wicestarostka Czesława Kurasz, modlitwę wiernych poprowadzili Andrzej Ostrowski i Janusz Mikołajewicz, a dary ołtarza (wino, chleb i kwiaty) złożyli Joanna Hydzik i Eugeniusz Barna.

Piękną literacko i przepojoną głębokim patriotyzmem homilię wygłosił proboszcz sanockiej fary ks. dr Andrzej Skiba, który mówił o różnych spójrzniach na ojczyście dzieje, widzianych oczyma historyka, poety, polityka, teologa i patrioty.

– (...) Dziś bardziej niż kiedykolwiek otwieramy się na Europę, na jej bogatą spuściznę dokonaną całych wieków. Obecnie idzie o nowych ludzi, stąd kapłan – teolog, biskup (ks. bp Józef Zawitkowski – przyp. aut.) – woła i przestrzega:

Nie budujcie Europy  
Na mętnej ideologii  
Współczesnych demokracji.  
Budujcie domy na Skale Orlich Gniazd.  
Europa się ostatecznie,  
Jeśli jej jedność będzie zbudowana  
Na mocnym fundamencie,  
A fundamentem jest Chrystus.

Obawy te są zasadne, bo tworzy się nową konstytucję zjednoczonej Europy, w której nie ma miejsca dla Chrystusa, dla wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, dla cywilizacji, która wyrosła z korzeni chrześcijańskich. Kilkanaście dni temu, 31 października, papież Jan

Paweł II, podczas spotkania z przewodniczącym Konwentu przygotowującego projekt konstytucji Unii Europejskiej Valerym Giscardem d'Estaing, wyraził zaniepokojenie kształtem przyszłej konstytucji UE.

Dokończenie na str. 3.



Przedstawiciele władz powiatu i miasta złożyli wieńce pod Pomnikiem Poległych.

**AsTech AGD RTV**  
SIEĆ DOBRZYCH SKLEPÓW

**U NAS KUPISZ NAJTANIEJ oto przykład**

Pralka Amica 600 obr./min	Telewizor LG 20"
999,-	589,-

Jeżeli widziałeś niższą cenę sprzętu RTV i AGD powiedz o tym w sklepie AsTech a otrzymasz **RABAT I PREZENT.**

**SPRAWDŹ NAS**

AsTech Dąbrówka Czerzeż 105 tel. 4642360	AsTech Sanok Robotnicza 15 tel. 4647146
--	---

**Raty bez zaświadczeń**

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

**PCV-DREWNO-AL**  
okno z PCV-białe  
1465x1435  
już od  
**574 zł**  
+ VAT

**VEKA**

Oszczędzasz pieniądze i energię!

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 463 77 55  
USTRYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74  
BRZÓW, ul. Kosciuszki 51, tel./fax 434 30 15  
www.vidok.com e-mail: biuro@vidok.com

## Uczelnie ponad granicami

W stolicy Podkarpacia w piątek (8 bm.) odbyło się seminarium „Rola wschodnich regionów Polski we współpracy polsko-ukraińskiej w perspektywie członkostwa w Unii Europejskiej”. Zorganizowały je rzeszowskie szkoły wyższe, rolę gospodarza pełnił zaś Uniwersytet Rzeszowski. Gościem konferencji był prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Rektor UR prof. Włodzimierz Bonusiak w inauguracyjnym wystąpieniu przedstawił bilans dotychczasowej współpracy polsko-ukraińskiej realizowanej przez uczelnie Podkarpacia. Szczegółowo scharakteryzował rolę współpracy w zakresie nauk humanistycznych i społecznych. Z szeregu przedstawionych danych liczbowych wynika, że na Podkarpaciu studiuje obecnie 130 studentów z Ukrainy, zaś tutejsze uczelnie zatrudniają 36 ukraińskich pracowników dydaktycznych. Dr Andrzej Sobkowiak z Politechniki Rzeszowskiej skupił uwagę słuchaczy na współpracy z uczelniami technicznymi. Przedstawiciele uczelni niepaństwowych: Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania oraz Wyższej Szkoły Zarządzania najwięcej uwagi poświęcili współpracy na niwie rozwoju informatyki, przedsiębiorczości i inicjatyw gospodarczych. Wszelkoność przejawianych zainteresowań zaprezentowała Wyższa Szkoła Społeczno-Gospodarcza z Tyczyna, przedstawiając cały wachlarz kierunków współpracy od humanistyki po ekonomię. Redaktor naczelny „Super Nowości” Marek Tomczyk omówił przykład współpracy mediów mającej na celu wspólnie ze stroną ukraińską redagowanie periodyku ekonomiczno-gospodarczego, służącego polskimi i ukraińskimi przedsiębiorcom. Ostatnim głosem reprezentującym środowisko rzeszowskie było wystąpienie wojewody podkarpackiego Zdzisława

Siewierskiego. Poświęcił je szeroko pojętej problematyce współpracy transgranicznej, roli szkół wyższych, urzędów państwowych i organów samorządu terytorialnego, organizacji pozarządowych oraz środowisk gospodarczych. Mówił o osiągnięciach i niedostatkach, krytycznie ocenił wywiązywanie się struktur Euroregionu Karpackiego z przynależnych im zadań.

Prezydent RP podsumowując konferencję, traktowaną jako prezentację osiągnięć transgranicznej aktywności Podkarpacia na kierunku wschodnim, mówił o roli Polski jako przewodnika Ukrainy w trudnej drodze do NATO i Unii Europejskiej. Regionalne dokonania uznał za istotne wsparcie polityki państwa, ale zaznaczył też, że w sensie wymiernych efektów są to ciągle jeszcze działania mało efektywne. Kierunki współpracy międzyuczelnianej i pola wspólnych badań określił jako interesujące, zaś do historyków zwrócił się ze szczególnym apelem o wszechstronne, pełne i uczciwe przedstawienie problematyki związanej z bolesnymi rocznicami: tegoroczną – 55. rocznicą Akcji „Wisła” i przyszłoroczną, upamiętniającą 60-lecie masakry Polaków na Wołyniu. Wyraźnie podkreślił, iż efektem świadomego przypominania tragicznej przeszłości musi być zasypywanie przepaści dzielącej oba narody.

Grzegorz Demel

**Nowoczesne instrumenty finansowe wspierające rozwój rolnictwa oraz małych i średnich przedsiębiorstw na bazie standardów obowiązujących w Unii Europejskiej – tak brzmi tytuł konferencji, która odbędzie się w najbliższą środę (20 bm.) w Klubie Górnika.**

## Fundusze UE

Konferencja adresowana jest przede wszystkim do osób, przedsiębiorstw i instytucji zainteresowanych korzystaniem i pomocą w korzystaniu z funduszy UE na rozwój przedsiębiorczości na terenach wiejskich. W jej ramach omówione zostaną m.in. dostępne obecnie programy wspierające rozwój obszarów wiejskich (fundusze poręczeń kredytowych i fundusze mikropożyczkowe). Uczestnicy zapoznają się również z praktycznymi aspektami opracowywania wniosków i projektów do funduszy UE, doświadczeniami z realizacji programu Phare oraz zasadami korzystania z funduszy pomocowych UE (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego, Europejski Fundusz Społeczny, Europejski Fundusz Orientacji i Gwarancji Rolnej, SAPARD, LEADER). Organizatorami konferencji, współfinansowanej ze środków UE, są: Krajowy Związek Banków Spółdzielczych, Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku oraz Nidzicka Fundacja Rozwoju NIDA.

oprac. /jot/

## Dokarmiamy zwierzęta

Spółeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami wznawia coroczną akcję dokarmiania bezdomnych zwierząt, głównie kotów przebywających na działkach.

STONZ zwraca się z apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, zwłaszcza zaś do dyrekcji sanockich szkół o przyłączenie się do akcji i zbiorów suchej karmy dla kotów lub pieniędzy na jej zakup. Pierwszy etap akcji powinien zostać przeprowadzony do 10 grudnia, drugi planowany jest na luty, po zakończeniu ferii zimowych.

– Ze smutkiem przypominam, że w ubiegłym roku na szesnaście szkół, do których skierowaliśmy pisma z prośbą o udział w akcji, odpowiedziało tylko sześć. Ze starszej młodzieży zgłosiło się dwóch wolontariuszy, którzy już po terminie sami zorganizowali dodatkową pomoc. Chcę podkreślić, że stosunek do zwierząt i otoczenie ich opieką jest również jedną z form wychowawczych młodych ludzi i mam nadzieję, że w tym roku zainteresowanie akcją ze strony szkół będzie większe – mówi Krystyna Harna, prezes sanockiego STONZ.

/k/

## Obycie ułatwia życie

Okazuje się, że wbrew potocznym opiniom, młode pokolenie wcale nie ma takich najgorszych manier. Dzieci i młodzież znają zasady savoir-vivre i potrafią zastosować je w codziennym życiu. Takie wnioski można było wyciągnąć podczas imprezy pod nazwą „Obycie ułatwia życie”, w której uczestniczyło 120 dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów. Imprezę, już po raz drugi, zorganizował Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”. Jej celem była zabawa połączona z edukacją z zakresu kultury bycia. Uczestnicy obejrzeli m.in. scenki, przygotowane przez aktorów teatru dziecięcego „Gapiszon”, prezentujące sytuacje, w których przydaje się znajomość dobrych manier, np. przy wsiadaniu do zatłoczonego autobusu czy przechodzeniu między rzędami w kinie lub teatrze. Dzieci odpowiadały też na pytania, np. kto z kim pierwszy się wita, jak należy zachować się przy stole, w jaki sposób wręczać kwiaty. Artyści z „Gapiszona” i zespołu tanecznego „Kropka” zaprezentowali program artystyczny, złożony z wierszy, piosenek i tańców. Wszyscy zostali zaproszeni też do udziału w konkursie plastycznym. – Uważamy, że impreza spełniła swoją rolę. Byliśmy zaskoczeni dobrą znajomością form grzecznościowych wśród dzieci, które wiedziały, jak zachować się w różnych sytuacjach i udzielały prawidłowej odpowiedzi na postawione pytania – stwierdza Maria Kępa, która przygotowała imprezę razem z instruktorami „Puchatka”: Zdzisławem Twardowskim, Marią Gajdą, Anną Wójcik i Katarzyną Bryt.

(z)

## Pozostaną w pamięci

Ordynatorowi Oddziału Intensywnej Terapii SP ZOZ w Sanoku Panu Wiesławowi Gucwie, Lekarzom oraz całemu Personelowi tego oddziału serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad

**śp. Janem Mielniczkim**

składa

**Żona z Dziećmi i Rodziną**

Pani wizytator  
mgr **Krystynie Chowaniec**

wyrazy serdecznego współczucia  
z powodu śmierci **Matki**

składają

**Dyrekcja, Rada Pedagogiczna  
i Pracownicy Gimnazjum nr 1 w Sanoku**

## Drodzy Państwo!

Na kolumnie „Pozostaną w pamięci” możecie pożegnać swoich krewnych, przyjaciół i znajomych lub przypomnieć ludzi, których już nie ma wśród nas – ich sylwetki, losy i zasługi. Teksty można przynosić do redakcji albo przesyłać pod adresem ul. Mickiewicza 17, 38-500 Sanok. Przyjmujemy czytelne rękopisy, maszynopisy (do 2 stron) oraz pliki na dyskietkach. Chętnie opatrzymy teksty zdjęciami, których zwrot gwarantujemy. Pożegnania i wspomnienia opublikujemy bezpłatnie, natomiast ogłoszenia ramkowe typu: nekrolog, podziękowanie są płatne zgodnie z obowiązującym cennikiem.

Pani wizytator  
mgr **Krystynie Chowaniec**

wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci **Matki**

składają

**Dyrekcja, Grono Pedagogiczne, 10 Drużyna  
Harcerska ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sanoku**

## PODZIĘKOWANIA

### Drodzy Sanoczanie!

W pierwszych, powszechnych wyborach burmistrza naszego miasta większość wyborców oddało swe głosy na moją osobę.

### Serdecznie dziękuję Wam za ten wybór!

Obdarzyliście mnie Państwo wielkim kredytem zaufania, którego nie mogę nadużyć. Z tym wyborem wiąże się odpowiedzialność – moja i nowej Rady Miasta – wobec społeczności lokalnej za rozwój Sanoka w najbliższych latach.

Jeszcze raz, dziękując Wam za wybór i gratulując przy tej okazji wyboru wszystkim członkom nowej Rady Miasta, żywię nadzieję, iż łącząc nas będzie w działaniu wspólne dobro naszego Miasta.

Wojciech Blecharczyk

Mieszkańcom Sanoka, którzy udzielili mi poparcia w drugiej turze wyborów burmistrza oraz wszystkim zaangażowanym w wybory współpracownikom, składamy serdeczne podziękowania.

**Zbigniew Daszyk**  
i KW „Zjednoczeni Samorządowcy  
Ziemi Sanockiej”

## Wyjątkowy kapłan

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Rzeszowie zorganizował w Filharmonii Rzeszowskiej konferencję naukową Arcybiskup Ignacy Tokarczuk – Kościół, władza, opór społeczny, którą poprzedziło otwarcie wystawy o tym samym tytule.

Zarówno konferencję, jak i wystawę poświęcono sylwetce i działalności ks. abp Ignacego Tokarczuka oraz dziejom kierowanej przez niego diecezji przemyskiej w latach 1966-1989. Arcybiskup Tokarczuk występował przeciwko programowi ateizacji społeczeństwa, walce z religią i nietolerancji władz wobec wierzących obywateli, dlatego też od pierwszych chwil swojego pasterzowania został uznany przez SB za „zdecydowanego i niebezpiecznego wroga PRL”. Prezentowane na wystawie dokumenty i fotografie, pochodzące m.in. z archiwum IPN, nigdy dotychczas nie eksponowane ani nie publikowane, ukazują skalę „zainteresowania”, jakim funkcjonariusze IV Departamentu MSW darzyli tego nietuzinkowego kapłana.

oprac. /j/

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

\* O dużym szczęściu mogą mówić uczestnicy wypadku, do którego doszło 6 listopada na przejeździe kolejowym przy ul. Konopnickiej. W chwili przejeżdżania przez tory, ze skrzyni ładunkowej stara (na rzeszowskich numerach rejestracyjnych) zsunęły się niewłaściwie umocowane arkusze blachy, na które najechał pociąg relacji Zagórz-Jasło. Doprowadziło to do wykolejenia tylnego wagonika lokomotywy składu. Na szczęście nikt nie doznał obrażeń. Ustalono, że wszyscy uczestnicy wypadku byli trzeźwi. Trwa szacowanie strat.

\* Tego samego dnia około godz. 22.50 nieznaną sprawcą wypchnął szybę fiata 126 p stojącego na parking przy ul. Sikorskiego, po czym zabrał z wnętrza pojazdu gaśnicę o wartości 30 złotych.

\* W nocy z 7 na 8 listopada nieustalony złodziej odkręcił z renaulta zaparkowanego przy ul. Armii Krajowej prawe tylne koło, wycenione przez właściciela na 300 złotych.

\* W samo południe (8 bm.) na ul. Poprzecznej doszło do rozboju na jednym z mieszkańców Sanoka, którego zaatakowało dwóch nieznanymi osobnikami. Po doprowadzeniu mężczyzny do stanu bezbronności napastnicy ukradli mu z kieszeni spodni 200 złotych. Kiedy napadnięty usiłował odbrać skradzione pieniądze, jeden ze zbójów uderzył go butelką w głowę, rozcinając mu łuk brwiowy.

\* Z pozostawionego chwilowo bez opieki płaszcza jednego z klientów baru Parkowy skradziono portfel zawierający 600 złotych, dowód osobisty, prawo jazdy oraz cztery karty bankomatowe. Do kradzieży doszło 8 listopada około godz. 20.00.

\* Na 2.000 złotych oszacowana została wartość skrzynki podłączeniowej do łącz internetowych, którą ukradł (9/10 bm.) nieznaną sprawcą z piwnicy jednego z bloków przy ul. Jana Pawła II. Złodziej dostał

się do pomieszczeń piwnicznych po ukreśnieniu skobla.

\* Radioodtworczacz o wartości 400 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (10 bm.) do poloneza, zaparkowanego przy ul. Mickiewicza. Sprawca posłużył się dopasowanym kluczem.

\* Nieznany wandal rozbił (10/11 bm.) przednią szybę forda stojącego na parking przy ul. Kochanowskiego. Właściciel pojazdu oszacował straty na 350 złotych.

### Besko

\* W nocy z 10 na 11 listopada nieustalony sprawca usiłował włamać się do miejscowego sklepu. Rozbił szybę i uszkodził drzwi, nie wszedł jednak do środka, sploszony prawdopodobnie przez przypadkowego przechodnia. Straty wyceniono na 1.000 złotych.

### Gmina Komańcza

\* Cztery silniki elektryczne, cztery pily do traka oraz 10 mb taśmy gumowej z taśmociągami o łącznej wartości 9.200 złotych przywłaszczyli sobie złodzieje, którzy między 4 a 6 listopada włamali się do hali produkcyjnej Przedsiębiorstwa Produkcji Drzewnej w Nowym Łupkowie.

### Gmina Sanok

\* Na 500 złotych oszacowano wartość kosiarki spalinowej, skradzionej (7 bm.) z wiaty gospodarczej na terenie prywatnej posesji w Jurowcach.

\*\*\*  
Policjanci sanockiej KPP ujawnili kolejnych kierowców, jadących „na podwójnym gazie”. Na ul. Mickiewicza zatrzymani zostali: kierujący polonezem 19-letni Tomasz P., u którego stwierdzono 1,890 promila alkoholu w wydychanym powietrzu, oraz kierujący fiatem 126 p 20-letni Radosław Z. (1,386). W Pisarowcach „wpadł” 48-letni mieszkaniec Sanoka – Janusz K. ((2,163), a na ul. Rymanowskiej – 24-letni Tomasz Z. (0,399).

**TYGODNIK SANOCKI**

http://www.tygodnik.wsanok.pl/  
e-mail: tygodnik@skrzynka.pl

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Tomasz Kulpiński. Redaktor wydania: Joanna Kozimor. Przygotowanie wydania internetowego: INTERQ S.C. – Usługi Internetowe – Piotr Olechniewicz i Marcin Lewicki.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziału „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuski 24.

Druk: mite Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

## Będą rządzić

Druga tura wyborów na burmistrzów i wójtów przyniosła rozstrzygnięcie również w przypadku nieobsadzonych wójtowskich foteli w trzech gminach powiatu sanockiego: gminie Sanok, Tyrawie Wołoskiej i Komańcza. W dwóch pierwszych z nich wyborcy opowiedzieli się za dotychczasowymi włodarzami, w trzeciej wybrali nowego wójta.

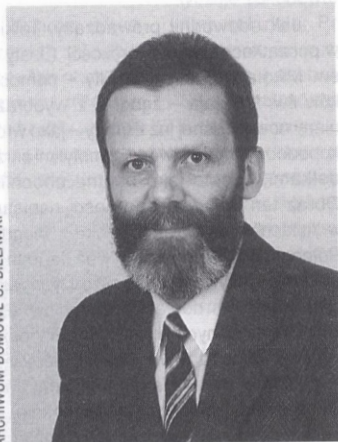
### Gmina Komańcza

O spektakularnym sukcesie wyborczym może mówić **Stanisław Bielawka** (KWW Wspólna sprawa), który zdecydowanie pokonał – 1.481 głosów – ubiegającą się wraz z nim o fotel wójta gminy Komańcza **Barbarę Warchol** (KWW Nasza gmina) – 579 głosów – pełniącą tę funkcję przez ostatnie dwie kadencje. Dla Stanisława Bielawki również nie będzie to debiut – był włodarzem gminy w pierwszej kadencji przypadającej na lata 1990-1994. Frekwencja wyborcza w drugiej turze wyniosła w gminie ponad 51 procent.

Stanisław Bielawka ma 47 lat. Ukończył Akademię Rolniczą w Krakowie (wydział zootechniczny) oraz Podyplomowe Studium Gospodarki Samorządowej na Akademii Ekonomicznej. Po studiach pracował jako kierownik pasieki w Zakładzie Produkcji Sadowniczej na Opolszczyźnie, a następnie w firmie polonijno-zagranicznej oraz we własnym gospodarstwie. W latach 1990-1994 wybrany został wójtem gminy Komańcza. Kolejny etap drogi zawodowej to praca w PPU ALTEA na stanowisku specjalisty ds. marketingu. Od 2001 roku zatrudniony w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Lesku, gdzie w ostatnim czasie pełnił funkcję powiatowego specjalisty ds. produkcji rolnej.

### Gmina Sanok

Druga tura wyborów w gminie Sanok zapowiadała się niezwykle emocjonująco, bowiem do ostatecznej rozgrywki o fotel wójta stanął obecnie pełniący tę funkcję **Mariusz Szmyd** startujący z KWW Nasza gmina, oraz poprzedni włodarz – **Piotr Mazur** reprezentu-



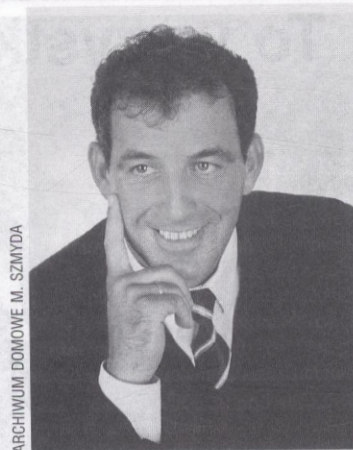
ARCHIWUM DOMOWE S. BIELAWKI

Żona Maria jest nauczycielką języka angielskiego w SP w Komańcza. Mają dwoje studiujących dzieci: syna Stanisława – studenta IV roku architektury na Politechnice Krakowskiej oraz córkę Katarzynę – studentkę I roku Akademii Medycznej w Krakowie na wydziale fizykoterapii.

jęcy Samoobronę RP. Z dość znaczącą przewagą zwyciężył pierwszy z nich, uzyskując 3.084 głosy. Jego rywala poparło 2.069 wyborców. Na 12.340 uprawnionych głosowało 5.278 osób, czyli 42,8 procent.

Mariusz Szmyd ma 37 lat. Ukończył Akademię Ekonomiczną w Krakowie (kierunki: finanse publiczne i bankowość, organizacja i ekonomia oraz rachunkowość), jak również Szkołę Główną Handlową w Warszawie (kierunek: strategia rozwoju terenów wiejskich, zarządzanie projektami UE) oraz warszawską Szkołę Liderów. Przed objęciem urzędu wójta, którą to funkcję powierzono mu w 1998 roku, prowadził własną firmę transportowo-sprzętową. Był radnym dwóch poprzednich kadencji oraz delegatem do Wojewódzkiego Sejmiku Samorządowego w Krośnie.

Żona Aleksandra jest z zawodu bankowcem. Mają dwoje dzieci: 8-letnią Karinę, uczennicę II klasy SP1 w Sanoku oraz II klasy PSM oraz 4-letniego Kacpra.



ARCHIWUM DOMOWE M. SZMYDA

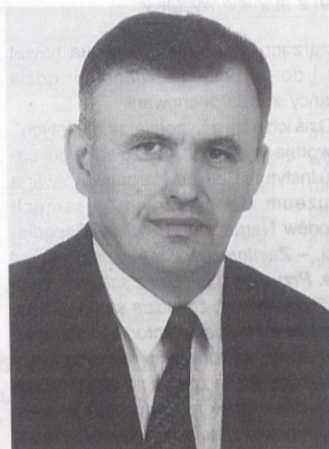
### Gmina Tyrawa Wołoska

Również w gminie Tyrawa Wołoska mieszkańcy opowiedzieli się za dotychczasowym wójtem **Stanisławem Mielnikiewiczem** (KWW Ogólnogminny), który stosunkiem głosów 457:219 pokonał rywa-

lizującą z nim o fotel wójta **Krystynę Nitkę** (KWW Sprawiedliwość i Prawda), dyrektorke miejscowej szkoły. W drugiej turze wyborów frekwencja wyniosła 47,8 procent.

Stanisław Mielnikiewicz ma 47 lat. Jest absolwentem sanockiej filii Technikum Budowlanego w Rzeszowie. Pracował w Sanockim Przedsiębiorstwie Budowlanym, a następnie w Urzędzie Gminy w Tyrawie Wołoskiej jako inspektor ds. budownictwa. Przez kilka lat prowadził również własną działalność gospodarczą o profilu budowlanym, którą zawiesił po wyborze na członka zarządu gminy w latach 1994-1998. W 1998 roku został wybrany wójtem, którą to funkcję będzie pełnił w kolejnej kadencji.

Żona Krystyna jest nauczycielką nauczania początkowego w SP w Rozpuciu. Mają dwie córki: Monika jest studentką III roku informatyki na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, a Jolanta – uczennicą III klasy II Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku.



ARCHIWUM DOMOWE S. MIELNIKIEWICZA

Zebrała: Joanna Kozimor

Sanockie Koło Polskiego Związku Niewidomych obchodziło jubileusz 40-lecia działalności, świętując jednocześnie „Międzynarodowy Dzień Białej Łaski”.

## Zwycięzamy słabość

W programie uroczystości znalazła się msza św. w kościele ojców franciszkanów i spotkanie w Domu Turysty z udziałem około stu osób. Wśród gości byli m.in. przedstawiciele Zarządu Okręgu PZN z Rzeszowa – przewodniczący **Ryszard Cebula** i wicedyrektor **Alicja Niedużak**, wieloletni duszpasterz niewidomych o. **Marek Daukszewicz**, burmistrz **Zbigniew Daszyk**, sekretarz Starostwa Powiatowego **Marian Kunc** i kierownik MOPS **Andrzej Rychlicki**. W okolicznościowym przemówieniu przewodnicząca zarządu sanockiego koła **Zofia Noster** przypomniała nazwiska kolegów związanych z działalnością koła od momentu jego utworzenia w 1962 r.: **Mikołaja Szwana**, **Aleksandra Karguła**, **Stanisława Zięby**, **Eugeniusza Dydka**, **Janiny Popławskiej** (przewodniczącej koła do 1993 r.) i **Marii Radwańskiej**, która w 1985 r. zainicjowała powstanie Duszpasterstwa Niewidomych. – *Od pierwszych lat koło pracowało wielokierunkowo i aktywnie oraz zaspokajało wszystkie nabrzmiałe problemy, tak bytowe, jak rehabilitacyjne wszystkich swoich członków. Każdego dnia zwyciężamy swoją niepełnosprawność, choćby poprzez*



– *Koło wtedy jest silne i prężne, gdy ma dobrych i sprawdzonych społeczników i działaczy. Mieliśmy to wielkie szczęście, że przez 40 lat nigdy nam ich nie brakowało – mówiła Zofia Noster.*

to, że pojawiają się z białą łaską w miejscach publicznych i próbujemy samodzielnie załatwiać swoje życiowe sprawy – mówiła Zofia Noster. Przewodnicząca podziękowała władzom okręgu, miasta i powiatu oraz sponsorom za życzliwość i wsparcie dla środowiska niewidomych i słabowidzących. Podczas spotkania wręczono odznaczenia i wyróżnienia. Złotą Odznaką PZN uhonorowano **Teresę Gorgoń**; srebrną **Zofię Kwolek**, a brązową **Janinę Wójtowicz**, **Irenę Stabryłę**, **Marianą Żołnierczyka**, **Tadeusza Barana**; podziękowaniami – **Stanisława Prucnała**, **Alicję Niedużak** i **Irenę Stabryłę**; listami pochwalnymi i dyplomami: **Michalinę Sajdak**, **Janinę Popławską**, **Eugeniusza Dydka**, **Jana Pastuszaka**, **Stanisława Ziębę**, **Janinę Baran**, **Marię Sługocką**, **Danutę Leszczyńską**, **Helena Szantulę**, **Janinę Wajdę**, **Zdzisława Witka**, **Teresę Peldiak**, **Annę Sternik** i **Józefa Wojtowicza**.

Koło PZN liczy 270 członków, w tym 246 dorosłych i 24 dzieci. Jego siedzibą jest lokal przy ul. Franciszkańskiej, gdzie znajduje się biuro i świetlica.

(oprac. jo)

## W hołdzie Ojczyźnie

Dokończenie ze str. 1.

– *Ojciec Święty powiedział, że dokument ten nie może ignorować decydującego wpływu chrześcijaństwa na rozwój kultury europejskiej. (...) Kiedy patrzymy na te 84 lata, jakie upłynęły od odzyskania Niepodległości, to widzimy, że naszym oczom i dziadom przychodziło stawiać czoła różnym wyzwaniom. Czasy nie były łatwe: wojna z bolszewikami, II wojna światowa, okupacja hitlerowska i sowiecka, obozy koncentracyjne i sowieckie łagry, komunistyczne zniewolenie i ... wolność, którą przyniósł wiatr od morza. Czy dziś nie brakuje trudnych do rozwiązania problemów? Rozbicie Narodu, wielość partii, ugrupowań, skłócenie, brak pracy i środków do życia, emigracja za chlebem, sprzedaż polskiej ziemi, dla wielu brak perspektyw na przyszłość, integracja, globalizacja to tylko słowa-klucze! (...) Patriotą rozmiłowany w swej ojczyźnie, kochający jej bliźni i wielkie czyny chwali, będzie wołał:*

Nie zapominajcie słowa – Ojczyzna i kochajcie ją jak matkę.

Bo (...) Napomina nas Norwid: Bo Ojczyzna – Ziomkowie To jest moralne zjednoczenie, Bez którego partyj nawet nie ma, Bez którego partie są jak bandy Lub koczowiska polemiczne, Których ogniem jest niezgoda, A rzeczywistością dym słów.

*Cóż można powiedzieć jeszcze więcej? Więcej niech powie nasz umysł i nasze serca.*

Po zakończeniu mszy św. przedstawiciele władz powiatu i miasta złożyli wieńce pod Krzyżem Pamięci oraz pomnikiem Tadeusza Kościuszki, a następnie – wraz z innymi uczestnikami religijno-patriotycznych uroczystości – przeszli pod Pomnik Poległych na cmentarzu przy ul. Rymanowskiej, gdzie po okolicznościowym przemówieniu starosta Edwarda Olejki odmówiono modlitwę za poległych oraz złożono wieńce i wiananki kwiatów.

Joanna Kozimor

## PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania dla wszystkich mieszkańców Gminy Sanok, którzy mi zaufali i podczas wyborów samorządowych oddali na mnie swój głos

składa

wójt **Mariusz Szmyd**

Serdeczne podziękowania dla Pana **Pośła Mariana Kawy** za pomoc w pozyskaniu środków z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

składa

Wójt i Zarząd Gminy Sanok

Serdeczne podziękowania Wyborcom z dzielnic **Śródmieście, Dąbrówka** za okazane zaufanie i ponowny wybór na **radnego Rady Miasta Sanoka**

składa

**Józef Krynicki**

**POLSKIE LINIE LOTNICZE**  
**LOT**  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
Bezpośredni przedstawiciel tel. 464 30 44

**Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.**  
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe  
**PARTNER** BIURO PODRÓŻY  
RADIO BIESZCZADY  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok, ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

## INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50, 464-57-51, 464-51-52  
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: wyp. dla dorosłych: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); czytelnia: 10.00-18.00 (pn., sob. 10.00-15.00); oddział dla dzieci: 10.00-17.00 (pn. 10.00-15.00, sob. nieczynne); książki mówione: środy 10.00-18.00.

Do końca listopada można oglądać wystawę malarstwa Leona Chrapki.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82,

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

**Muzeum Historyczne** (Zamek)  
http://www.muzeum.sanok.pl/

Czynne: pn. 12.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** (skansen) tel. 463-16-72.

e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 9.00-14.00 (do 31 marca). Ceny biletów: młodzież – 5 zł, dorośli – 7 zł; zwiedzanie wewnątrz tylko za przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – 50 gr więcej.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25 tel. 463-02-62

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK  
15 XI, godz. 18.00; 16-17 XI, godz. 15.00, 17.15, 19.30; 18 XI, godz. 20.30; 19-22 XI, godz. 18.00 – „Zemsta”, prod. Polska, od 12 lat.

• Kino szkolne SDK  
15 XI, godz. 8.00, 10.30, 13.00; 18-22 XI, godz. 8.00, 10.30, 13.00 – „Zemsta”, prod. Polska, od 12 lat.

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02

środy i piątki – 16.00-19.00, soboty – 10.00-15.00.

**Nocne dyżury aptek**

15-18 XI – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

18-25 XI – apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. 11.30-20.00, śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 18 XI, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Józef Litwin.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

**ZAGÓRZ**

**Kino „Sokół”** ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-20-50 lub 462-21-89.

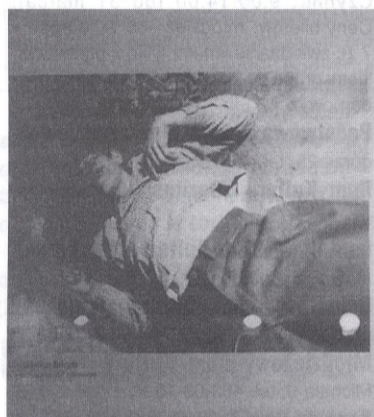
„Widzisz Wisienko, zrobili ze mnie bandytę i nie pozwalają mi tego wyjaśnić. To wszystko kłamstwo. Żalę się przed Bogiem, Tobą i Andrzejkiem (...). Wierzę, że Andrzejka wychowasz na dobrego Polaka i katolika. Bądź mężna! To dla Boga i Polski (...). Przebaczone, ja nie mogłem inaczej żyć.”

Te poruszające słowa to fragment więziennego grypsu, który w grudniu 1950 r. wysłał do żony i syna Łukasz Ciepliński, szef IV Zarządu Głównego Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”, jednej z organizacji antykomunistycznego podziemia, działającego po zakończeniu wojny jeszcze kilka lat (niektórzy działacze ukrywali się nawet przez kilkanaście lat). Niedługo przed śmiercią, 3 lutego 1951 r., Ciepliński wysłał ostatni gryps: „Andrzejku, pociecho moja jedyna. Ofiarując Ciebie opiece Matki Bożej proszę Ją, aby z ducha mojego wyrosło w czyn moje serce zdławione rękami wrogów. Aby moje marzenia zapadły do Twego serca, jak iskrzy płomienne”. Więzy wiedział już, że nigdy nie zobaczy swoich najbliższych i że przekazuje im swój testament. Miesiąc później został zamordowany wspólnie z sześcioma kolegami

## To wszystko kłamstwo



Na otwarciu wystawy przybyła spora grupa mieszkańców miasta. Obecni byli także przedstawiciele IPN z Rzeszowa, m.in. sanoczanin Krzysztof Kaczmarski, dyrektor Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN, jeden z autorów wystawy.



Na ekspozycji prezentowane są zdjęcia ze zbiorów IPN (m.in. ta właśnie fotografia zamordowanego Żubrydy), a także wypożyczone z placówek muzealnych, od osób prywatnych i organizacji kombatanckich.

### Groźny bandyta „Zubryd” nie żyje

Wojenny bandyta Antoni Żubryda nie żyje. Jego śmierć została ogłoszona przez IPN. Żubryda był jednym z najbardziej groźnych bandytów w Polsce. W 1945 roku został skazany na dożywocie. W 1950 roku został zamordowany. Jego śmierć została ogłoszona przez IPN. Żubryda był jednym z najbardziej groźnych bandytów w Polsce. W 1945 roku został skazany na dożywocie. W 1950 roku został zamordowany. Jego śmierć została ogłoszona przez IPN.

z IV zarządu. Żona nie odzyskała nawet ciała i do tej pory nie wiadomo, gdzie skazańcy zostali pochowani.

Dziś ich pamięć, „żołnierzy wyklętych”, przywołuje wystawa rzeszowskiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej otwarta w Muzeum Historycznym, w ramach obchodów Narodowego Święta Niepodległości. – Zainteresowanie ekspozycją jest spore. Przychodzi młodzież szkolna i osoby starsze. Widać, że ludzie są poruszeni, szczególnie zdjęciami Antoniego Żubrydy i jego żony, wykonanymi po egzekucji. Można mieć różne zdanie na temat tej postaci, jednak widok rzuconych jak ścierwo zwłok, robi wstrząsające wrażenie – mówi Andrzej Romaniak, komisarz wystawy.

## Czy warto być patriotą?

Nad odpowiedzią na zawarte w tytule pytanie zastanawiali się uczestnicy niezwykle ciekawej debaty, przeprowadzonej (7 bm.) w Zespole Szkół w Nowotańcu w ramach cyklu imprez z okazji 84. rocznicy odzyskania niepodległości, jakie odbyły się w gminie Bukowsko.

Celem debaty, którą przygotowali gimnazjaliści pod kierunkiem Doroty Zagórskiej i Renaty Preisner-Rakoczy, było przedstawienie istotnych wartości duchowych związanych z patriotyzmem oraz uświadomienie młodzieży, iż patriotą jest nie tylko ten, kto walczył w czasie wojen i powstań, ale i ten, kto potrafi zachować godność w powszedniej rzeczywistości. Podkreślono przy tym znaczenie patriotyzmu lokalnego, związanego z miejscem urodzenia i małą ojczyzną każdego człowieka. Podając przykłady współczesnych patriotów, którzy rozstrawiają imię Polski na arenie międzynarodowej, młodzież wskazała m.in. na Adama Małysza, Jana Pawła II czy Marka Kotańskiego.

O tym, że temat był pasjonujący, świadczyły emocje i przeżycia okazywane przez młodzież w czasie burzliwej dyskusji, w której uczestniczyły dwie przeciwstawne grupy – za i przeciw – z olbrzymim zaangażowaniem broniące swoich argumentów. Debata okazała się znakomitą lekcją patriotyzmu, dającą jednoznacznie odpowiedź na zawarte w jej tytule pytanie.



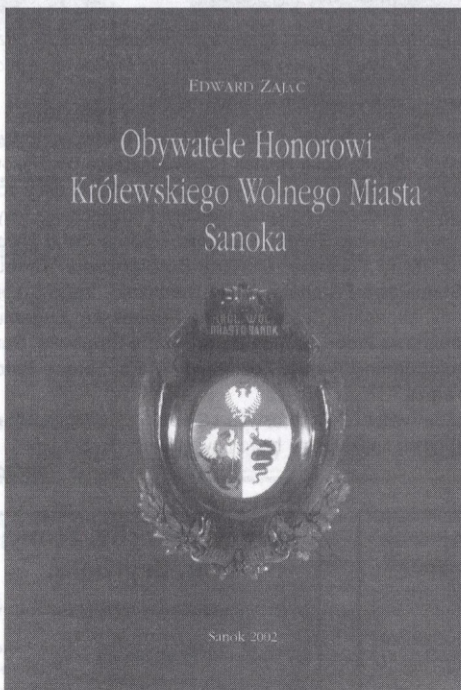
W trakcie debaty gimnazjaliści prowadzili żywą dyskusję.

## Spotkanie z historykiem

W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku, 11 bm., odbyło się spotkanie z historykiem i autorem kilku opracowań o dziejach Sanoka – Edwardem Zającem. Okazją była prezentacja najnowszej publikacji, przedstawiającej sylwetki ludzi obdarzonych zaszczytnym tytułem „Obywatel Honorowy Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka”.

Czytelnikom „Tygodnika Sanockiego” ta tematyka nie jest obca, bo właśnie szkice publikowane na łamach gazety stały się wyjściowym materiałem do książki. Pomysłodawcą i mecenasem wydawnictwa był Jan Pawlik, przewodniczący Rady Miasta, który uznał, że taka książka mogłaby stać się doskonałym upominkiem dla oficjalnych gości i kończących właśnie swoją kadencję rajców. Biblioteka zadbała o piękną szatę graficzną i bardzo ciekawy materiał ilustracyjny.

Na promocyjnym spotkaniu Edward Zajęc wygłosił bardzo ciekawy wykład o historii Sanoka w ostatnich 200 latach. Momentami jego wypowiedź przechodziła w osobistą gawędę o dziejach miasta, z którym związał go los od prawie półwiecza. Spośród 32 osób, uhonorowanych najzaszczytniejszym tytułem miejskim, Edward Zajęc poświęcił więcej uwagi kilku postaciom. Wśród nich znaleźli się trzej burmistrzowie Sanoka: Erazm Łobaczewski, Cyryl de Jaxa Ładyżyński, Feliks Giela oraz proboszcz sanockiej fary ksiądz Franciszek Salezy Czaszyński. Wszyscy oni zastąpili sobie niekłamną wdzięczność sanoczan, mimo iż nie pochodzili z naszego miasta, oddaniem w służbę publicznej swoich kompetencji, nieskazitelnej uczciwości oraz ofiarności. Już im współcześni potrafili ocenić, że każdy z nich był nieprzeciętną oso-



Okladka publikacji autorstwa Edwarda Zająca.

bowością, bezcenną dla gminy. I to zarówno burmistrz dr Erazm Łobaczewski, który kierował miastem przez kilkanaście miesięcy, jak i Cyryl de Jaxa Ładyżyński – sprawujący najwyższy urząd samorządowy przez 25 lat. To właśnie im Sanok zawdzięcza wykorzystanie szansy na rozwój, która pojawiła się wraz z wprowadzeniem przez cesarza Franciszka Józefa I, prawdziwej samorządności na szczeblu gminnym. Równie kryształowymi postaciami byli ks. Franciszek Salezy Czaszyński i burmistrz Feliks Giela. Ksiądz Czaszyński podjął się zadania, które przerastało jego poprzedników – wybudowanie nowego kościoła parafialnego, w miejsce poprzedniej świątyni, zniszczonej przez pożar jeszcze w XVIII wieku. Dopiął swego, chociaż mieszczanie znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej, po pożarze, który w 1872 roku strawił Rynek i dzisiejszą ul. 3 Maja. Ale proboszcz Czaszyński zbierał fundusze na budowę świątyni, również kosztem osobistych wyrzeczeń, a ówczesni pamiętnikarze prorokowali, że z pewnością niczego nie pozostawi w spadku – chyba, że dziurawą rewerendę. Z kolei burmistrz Giela – niezależny materialnie właściciel apteki – toż z własnej kieszeni na pomoc ubogim i wspierał datkami liczne stowarzyszenia użyteczności publicznej.

To tylko kilka z wybitnych i zasłużonych dla Sanoka postaci. Lektura „Obywateli Honorowych Królewskiego Wolnego Miasta Sanoka” może przypomnieć o wielu innych. Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku planuje dodruk tej cennej publikacji i w najbliższych tygodniach powinna się ona znaleźć na półkach księgarskich.

Dr Andrzej Szyjewski, profesor religioznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor m.in. „Etnologii religii”, jedynej w Polsce książki o takiej tematyce, spotkał się z sanoczanami. Przyszło wielu entuzjastów literatury fantastycznej, głównie młodych ludzi należących do koła tolkienowskiego, przy ZSE, prowadzonego przez panią Renatę Gromek. Tematem wystąpienia był związek mentalności tolkienowskich Elfów z mitami i legendami religii kultur europejskich, tj. germańskich, celtyckich i – najbardziej ulubionych przez autora „Władcy pierścieni” – skandynawskich.

## Z Tolkienem w Sanoku

Jak udowodnił prowadzący, Tolkien w początkach swojej twórczości („Listy od św. Mikołaja”) pokazywał Elfy – pomocników św. Mikołaja – zgodnie z wyobrażeniami nowoczesnej już Europy – jako wrótkopodobne, małe stworzy, z motylimi skrzydełkami, często jako psotne chochliki. Obraz ten ośladzał opowieści napisane w „listach” wysyłanych co roku z Bieguna Północnego do jego dzieci. Później jednak Tolkien definitywnie odciął się od tych wzorców. Wynikiem dogłębnych studiów języków i kultur danych krajów były Elfy pokazane już chociażby we „Władcy pierścieni” – zgodnie ze starszymi mitami jako antropomorficzne (lecz o wiele piękniejsze i doskonalsze od ludzi) „duchy” przyrody, związane silną więzią z Ziemią, na której żyły z wszystkimi jej „dziećmi”.

Postacie Elfów łączą się nierozdzielnie z ideą Daru Elfów i Magii Elfów, co także znajduje swoje korzenie wśród mitycznych legend. Te pierwsze to zazwyczaj zwykłe, tylko pozornie, przedmioty codziennego użytku (mieszek, szal, chustka), które dopiero po przeniesieniu do ludzkiej rzeczywistości ujawniają swoje cudowne właściwości, natomiast Magia Elfów – to magia przyrody. Przykładem może być zdolność do zatrzymania biologicznego czasu żywych istot. Same Elfy zachowały także „przywilej” nieśmiertelności: „Elfy nie umierają same z siebie, mogą zginąć ciężko ranne cieleśnie lub duchowo – >> żalu<<” – podkreślił profesor Szyjewski. Różnią się pod tym względem od ludzi, gdyż Elfy dusze, w odróżnieniu od ludzkich nie odchodzą do innego lepszego świata – raju, lecz pozostają. Spełnia-

ją w ten sposób niejako rolę nośnika pamięci w niegdysiejszym czasie, kiedy po Ostatniej Bitwie, dobra ze złem, powstanie nowy dziewiczy świat.

Zgodnie z wyżej ustalonymi faktami większość idei i stanowiąca temat wykładu społeczność Elfów zrodziły się w umyśle Tolkiena jako wymieszane mitów i religii germańskich, celtyckich i skandynawskich.

W twórczości tego pisarza zauważyć można jednak także pewne ślady mitologii czy kultury słowiańskiej. Podobieństwa te – nazwy krain czy imiona postaci: Bormir, Faramir, nie mają jednak swoich odpowiedników w prawdziwej kulturze słowiańskiej, jak to jest na przykład z Durinem, który występuje zarówno w opowiadaniach Tolkiena, jak i mitologii skandynawskiej. Tak więc jakakolwiek spójność czy podobieństwo do naszej rodzimej kultury może być uważana jedynie za zbieg okoliczności.

Jednakże cała ta, wylewająca się z umysłu Tolkiena rzeczywistość, oparta w większości na pogańskich mitach, ograniczona była i hamowana przez jego wiarę jako katolika. Autor „Władcy pierścieni” próbował podporządkować jakoś, wykreowany przez siebie świat, w którym żył i w który mocno wierzył, wyznaniu w Jednego Boga. Zauważamy to poznając hierarchię w Świecie Tolkiena: jeden bóg Stwórca – Iluwata i wiele pomniejszych bóstw.

Jak się więc okazuje, pomysł zorganizowania wykładu był jak najbardziej trafny. Sanoccy miłośnicy Tolkiena po spotkaniu z profesorem Szyjewskim byli bardzo zadowoleni.

Wokół tradycji świąt Bożego Narodzenia

## Kartki, szopki, jasełka

W związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia Młodzieżowy Dom Kultury wspólnie z parafią pw. Chrystusa Króla organizuje – związane z Bożonarodzeniową tradycją – konkursy plastyczne oraz przegląd zespołów jasełkowych. Organizatorzy zapraszają dzieci, młodzież i dorosłych do licznego udziału w tych imprezach.

Konkurs na najładniejszą kartkę świąteczno-noworoczną, który w tym roku ma już swoją kolejną edycję, przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 16 lat. Każdy z uczestników może przedstawić trzy prace (w formacie nie przekraczającym A4), wykonane w dowolnej technice (malarstwo, tkanina artystyczna, haft, aplikacja, grafika, techniki dekoracyjne). Zostaną one zaprezentowane na pokonkursowej wystawie w MDK, której otwarcie – połączone z wręczeniem nagród – zaplanowano na 8 stycznia 2003 r.

Całkiem nową i równie ciekawą propozycją jest konkurs na Bożonarodzeniową szopkę rodzinną, w którym mogą wziąć udział zarówno rodziny, jak i grupy klasowe. Wykonane w dowolnym formacie i technice szopki będzie można oglądać na wystawie w MDK-u (8-15 stycznia 2003 r.) oraz parafii Chrystusa Króla (16-25 stycznia 2003 r.). Rozstrzygnięcie konkursu i wręczenie nagród laureatom nastąpi 18 stycznia 2003 r. około godz. 16.00 w parafii Chrystusa Króla, podczas Przeglądu zespołów jasełkowych, który odbędzie się tamże w dniach 17-18 stycznia. Warunkiem uczestnictwa w przeglądzie jest przygotowanie widowiska (maksymalnie 30 min) w konwencji żywego planu lub teatru lalkowego. Uczestnicy podzieleni zostaną na trzy kategorie wiekowe: grupa I – przedszkola i klasy I-III szkoły podstawowej, grupa II – klasy IV-VI szkoły podstawowej i gimnazja, grupa III – szkoły średnie, studenci, grupy parafialne i inni. Przegląd nie ma charakteru konkursowego, jednak organizatorzy mogą przyznać nagrody specjalne np. za reżyserię, scenografię, muzykę oraz interesującą kreację aktorską.

Zainteresowani udziałem w konkursach plastycznych oraz przeglądzie mogą zgłaszać się do końca grudnia br. u organizatorów, gdzie uzyskają też bliższe informacje.

### NAJTAŃSZE OPROGRAMOWANIE DO:

- obsługi sprzedaży
  - księgowości
  - finansów
  - kadr i płac
  - środków trwałych
- już od 80,-\*  
\* cena netto

Aktualną ofertę znajdą Państwo na naszej stronie internetowej <http://www.interq.pl/>

INTERQ S.C., ul. Jagiellońska 58, tel./fax 464-39-53

# Z jogurtem i serem na podbój świata

Dokończenie ze str. 1.

Co ciekawe, 80 proc. gospodarstw dostarcza 20 proc. mleka, resztę zapewniają właściciele dużych stad, liczących kilkadziesiąt i więcej sztuk. Proporcja ta świetnie ilustruje tak charakterystyczną dla polskiej wsi polaryzację. Ekonomiści twierdzą, że rozdrobniona struktura gospodarstw podraża koszty produkcji i świadczy o braku nowoczesności. Patrząc jednak na zagadnienie produkcji mleka z punktu widzenia konsumenta,



Zofia Bąk razem z pracownicą dojrzewalni ocenia sery przed wysyłką.

tycznie zakodowane na produkcję mleka o specyficznym składzie. Przedstawicielka zakładu solennie zapewnia, że wszystkie produkty OSM nie zawierają żadnych konserwantów i są całkowicie naturalne. Swoją trwałość zawdzięczają nowoczesnym procesom technologicznym, np. nietrawale z natury twarogi mają 14-dniowy okres przydatności do spożycia dzięki systemowi pakowania próżniowego. — Dla klientów jest to bardzo ważne. Większość ma świadomość, że konserwanty, nawet w niewielkich, dopuszczonych przez przepisy ilościach, niosą jednak poważne zagrożenie zdrowotne, o reakcjach uczuleniowych nie wspominając.

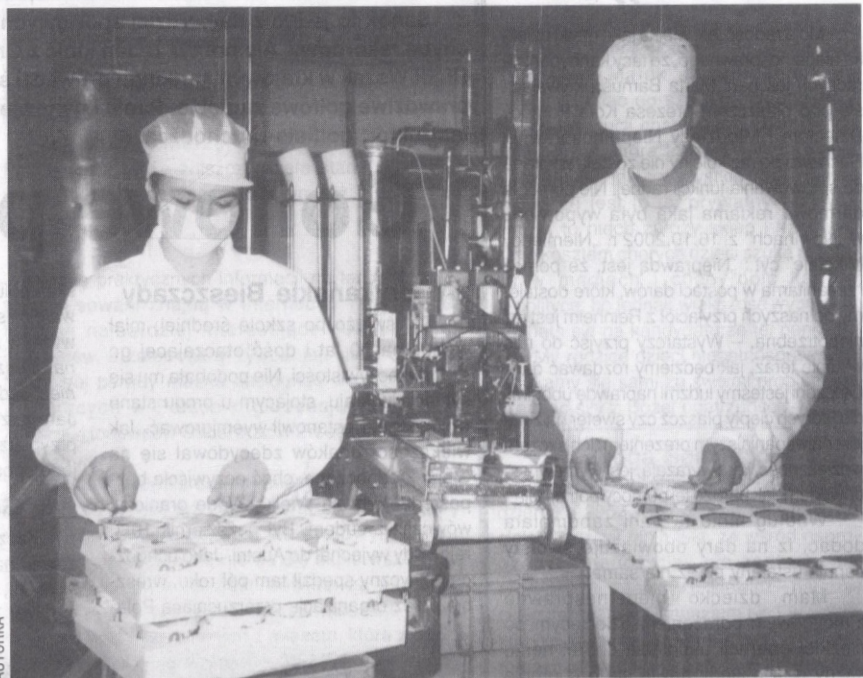
Wartość odżywcza mleka i jego przetworów, jako źródła łatwo przyswajalnego wapnia, białka, tłuszczu, witamin i soli mineralnych, jest bezdyskusyjna. OSM ma w ofercie produkty, bez których trudno sobie wyobrazić codzienną dietę: sery twarde, twarogi, biojogurty w różnych odmianach smakowych, serki terminizowane, śmietanę, śmietankę, masło, bryndzę owczo-krowią oraz wyroby z mleka koziego.

Bazą do produkcji wszystkich wyrobów jest mleko pasteryzowane, czyli podgrzane do temp. 90 stopni Celsjusza. Tak przygotowany surowiec kierowany jest na poszczególne działy. Przeważnie 50 proc. przeznaczają się na produkcję serów twardych, 25 proc. na napoje mleczne i 25 proc. na masło, śmietanę i twarogi. Strategicznymi produktami sanockiej OSM są jogurty i sery dojrzewające.

## Truskawka w jogurcie

Jogurtowa oferta, której patronuje sympatyczny smok, jest niezwykle bogata i zróżnicowana: jogurty naturalne i owocowe, z zawartością tłuszczu 0 proc., 1,5 proc. i 7 proc., czyli kremowe, z cukrem i bez cukru, w kubkach o pojemności 100 g, 150 g, 250 g i 400 g... Na produkcję tych napojów zakład przeznaczają dziennie 20 tys. litrów mleka.

Czym jest jogurt i jak powstaje? — *Jogurt to produkt mleczny, w skład którego wchodzi mleko, mleko w proszku, koncentraty białek mleka, cukier*



Ostatni etap produkcji jogurtów – konfekcjonowanie.

dukujemy właśnie taki. Z analizy sprzedaży wynika, że największą popularnością cieszą się napoje o tradycyjnych smakach: truskawkowym, malinowym, brzoskwiniowym, jagodowym. Nie przyjęły się natomiast jogurty miętowe czy oryginalny, doceniany w 1999 r. przez ministra rolnictwa, jogurt warzywno-owocowy. — *Cóż, klient, nasz pan* — podsumowuje pani technolog.

## Tajemnice mistrza kuchni

Trzysta tysięcy kilogramów sera, leżakującego na drewnianych półkach, robi wrażenie. Walce, krążki i prostopadłościany, obleczone w czerwone i żółte powłoki foliowe, piętrzą się na wysokości trzech metrów. — *To, co tu widzimy, to już końcowy efekt produkcji* — wyjaśnia moja przewodniczka. Jesteśmy w dojrzewalni serów, które fachowcy nazywają serami podpuszczkowymi dojrzewającymi, a klienci po prostu serami żółtymi. Zakład, w zależności od pory roku, przeznaczają na

ich wyrób od 20 do 80 tys. litrów mleka dziennie. — *Produkujemy osiem rodzajów sera: gryficki, kaszka-wal, salami, edamski, jeziorański, zamojski, ementalski i z koziego mleka.* To niewiele w porównaniu ze znanymi na świecie dziewięciuset rodzajami. Ale też i Polska nie ma szczególnych tradycji w produkcji i spożywaniu sera, w przeciwieństwie do Francuzów, Holendrów, Włochów czy Szwajcarów. Wzorem innych nacji konsumujemy go jednak coraz więcej, znajdując nowe zastosowania i zrywając z plasterkowo-kanapkowym standardem.

Ser jest produktem otrzymanym w wyniku obróbki skrzepu podpuszczkowego, który powstaje po dodaniu do mleka podpuszczki (enzymu ścinającego białko) i odpowiednich kultur bakteryjnych. Obróbka polega na krojeniu skrzepu, osuszaniu, formowaniu, prasowaniu, soleniu i dojrzewaniu. Od czego zależy smak i aromat sera? — *To tajemnica mistrza kuchni* — uśmiecha się Zofia Bąk. — *Ale mówiąc poważnie, na smak mają wpływ dodane kultury bakteryjne, sposób prowadzenia procesu w kotle serowarskim — np. poprzez czas i temperaturę można uaktywnić wybrane grupy bakterii — czy wreszcie warunki i czas dojrzewania.* Pod tym względem sery przypominają wino: im dłużej leżakują, tym bogatszy mają bukiet i nabierają szlachetności... W dojrzewalni muszą mieć odpowiednie warunki: temperaturę i wilgotność. Sery można produkować według takiej samej normy, ale uzyskać trochę inny efekt, diabeł tkwi w szczegółach. — *Każdy zakład opracowuje swoją własną dokumentację normalizacyjną, stąd różnice* — wyjaśnia rozmówczyni.

Jednym z ciekawszych rodzajów sera, produkowanych przez OSM, jest ser gryficki, zaliczany do grupy serów parzonych. Swoją specyficzną smak i aromat zawdzięcza procesowi wędzenia, do którego używa się drewna z drzew liściastych. Serem tym zachwycała się żona ambasadora Japonii, goszcząca niedawno, wraz z małżonkami innych dyplomantów, w sanockim zakładzie. Kto wie, może w przyszłości, jako sztandarowy produkt tej firmy, ser gryficki trafi na stoły również egzotycznych klientów? W epoce globalizacji produkcji, naturalne, ekologiczne i nawiązujące do lokalnych tradycji wyroby, na pewno znajdą swoich amatorów.

Jolanta Ziobro

można zadać przewrotne trochę pytanie, które mleko lepsze: od krowy spędzającej całe życie w klimatyzowanej oborze, na powierzchni wylicznej według standardów i w towarzystwie setek innych krow, czy też od krasuli czule nazywanej Kaśką, mającej kontakt z naturą i kawałek własnej łąki z ziołami i soczystą trawą?

Mleko zbierają od gospodarzy tzw. wozacy. Od drobnych hodowców — w tradycyjnych, metalowych bańkach, a z dużych, specjalistycznych gospodarstw — bezpośrednio z obór. Małe gospodarstwo, posiadające 2-3 krowy, jest w stanie wyprodukować 10 tys. litrów mleka rocznie. Lokalni liderzy, jak instytut w Odrzechowej, nawet 1,3 mln litrów. Do Sanoka surowiec przewożony jest specjalnymi cysternami izotermicznymi, chroniącymi zawartość przed wahaniami temperatury. Latem do zakładu płynie prawdziwa mleczna rzeka — 110 tys. litrów dziennie. Zimą jest go znacznie mniej, około 60 tys. litrów; spółdzielnia kupuje także nadwyżki od sąsiadów. Produkcja mleczarska charakteryzuje się bowiem dużą sezonowością. Aby wykorzystać okresowe bogactwo surowca pełną parą idzie np. produkcja serów żółtych, produktu, który wymaga dojrzewania i ma stosunkowo długi okres przydatności do spożycia.

Spółdzielnia prowadzi również skup bundzu owczego od miejscowych bacoń i mleka koziego. Powstają z nich poszukiwane przez koneserów specjalty, takie jak bryndza owczo-krowia czy kozi ser „Kaprys”.

## Klasa ekstra

Od nowego roku sanocka mleczarnia będzie skupowała mleko tylko w klasie pierwszej i w klasie ekstra, czyli najwyższej jakości: czyste, od idealnie zdrowych zwierząt. Mleko klasy ekstra zawiera w 1 mililitrze mniej niż 100 tys. drobnoustrojów i mniej niż 400 tys. komórek somatycznych (liczbę komórek somatycznych przyjęto za miernik stanu zdrowotnego wymienia). W produkcji mleczarskiej jakość surowca jest rzeczą szalenie ważną. Okazuje się, że 10 l mleka od krowy leczonej antybiotykami może „zepsuć” 10 tys. litrów przeznaczonych na produkcję jogurtu, hamując procesy fermentacyjne. Mleko oceniane jest dwukrotnie: w punkcie skupu i w zakładowym laboratorium. — *Jeśli nasze laboratorium odkryje w partii mleka z danego punktu skupu surowiec nieodpowiedniej jakości, np. rozwodniony czy z zawartością antybiotyków, następnego dnia na miejscu są nasi kontrolerzy i pobierają indywidualne próby. Wykrycie sprawy jest kwestią kilku godzin* — mówi prezes Kwiatkowski. — *Nieuczciwy dostawca jest karany i ma zakaz dostarczania mleka przez dwa tygodnie; kara jest dotkliwa szczególnie dla większych dostawców.*

## W zgodzie z naturą

Rozmowę na temat wyrobów OSM, Zofia Bąk kierowniczką działu produkcji zaczyna od pochwały bieszczadzkiego mleka: — *Mleko nasze pochodzi z terenów czystych ekologicznie i od zwierząt karmionych w tradycyjny sposób. Dzięki temu ma niepowtarzalny smak i aromat.* Ma też w swoim składzie wyjątkowo dużo białka, gdyż pochodzi od krow rasy simentaler, które są gene-



Każdy produkt przed opuszczeniem zakładu jest oceniany i badany.

lub inne substancje słodzące, dodatki owocowe i warzywne oraz kultury bakteryjne — wyjaśnia Zofia Bąk. Stoi przy tankami fermentacyjnymi o pojemności 2 tys. litrów każdy. Tutaj przygotowane wcześniej mleko — spasteryzowane, wzbogacone w koncentraty białkowe i zhomogenizowane — podlega ukwaszeniu. — *W skład stosowanych u nas kultur mleczarskich wchodzi sześć szczepów bakterii, w określonych, znanych tylko producentowi, proporcjach.* To właśnie bakteriom jogurt zawdzięcza smak, odpowiednią konsystencję oraz cenne właściwości dietetyczno-zdrowotne.

Po zakończeniu fermentacji mlekowej, produkt schładza się, dodaje owoce i konfekcjonuje. — *Nie, nie wrzucamy świeżych truskawek z zielonymi ogonkami, jak sugerują reklamy niektórych firm. Nie przeszłyby przez dysze w urządzeniach pakujących* — śmieje się Zofia Bąk. Rzeczywistość jest bardziej prozaiczna. Zakład po prostu kupuje gotowe komponenty owocowe, przygotowane przez wyspecjalizowane firmy. — *Baczenie obserwujemy przy tym rynek, starając się zaspokoić potrzeby naszych klientów. Jeśli konsument pyta o jogurt o smaku kawy albo czekolady pro-*

# 1-sekundowe naliczanie

placisz tylko za to, co powiesz

**Siemens S45**  
**55 zł**

**Alcatel OT512**  
**1 zł**

**Telefony dostępne w promocji z nowymi taryfami**

**Kalkulator w prezencie**

**ER**  
Autoryzowany przedstawiciel

Sanok  
ul. Jagiellońska 25  
tel/fax:  
(013) 46 412 02  
e-mail:  
etersanok@data.pl

**Możesz więcej**

Szczegółowe warunki oferty promocyjnej i cenowej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era 1 na stronie www.era.pl  
Ceny netto. Do cen netto doliczany jest 22% podatek VAT.

Moja radość jest wielka jako matki dziecka niepełnosprawnego, że tacy kandydaci na radnych jak pani Marta Barnus ukrywająca się pod płaszczem prezesa Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo po raz kolejny nie została wybrana do sprawowania funkcji radnej. Nie pomogła darmowa reklama jaką była wypowiedź w „Nowinach” z 16.10.2002 r. „Niemiecy Mikołaje” cyt.: „Nieprawdą jest, że pomoc humanitarna w postaci darów, które dostajemy od naszych przyjaciół z Reinheim jest już niepotrzebna. – Wystarczy przyjść do nas właśnie teraz, jak będziemy rozdawać dary. Otoczeni jesteśmy ludźmi naprawdę ubogimi, dla których ciepły płaszcz czy sweter na zimę jest najwspanialszym prezentem. Ich szczerą wdzięczność, jaką wyrażają, jest wymownym dowodem, jak bardzo tej pomocy potrzebują”.

Według mnie ta pani zapomniała dodać, iż na dary obowiązuje swoisty cennik ustalany przez nią samą.

Mam dziecko niepełnosprawne z mózgowym porażeniem dziecięcym po ciężkiej operacji usunięcia chorej nerki, każdy rodzic kiedy dowie się o chorobie dziecka przeżywa szok i załamanie, potrzebuje pomocy, wsparcia, porad prawnych, ponieważ wiadomo jak u nas prawnie to wszystko funkcjonuje. Dlatego z tą myślą zapisałem się do Koła w 1995 roku, ale jednak bardzo się pomyliłam, a wręcz rozczarowałam i zraziłam. Kiedy w 1999 roku właśnie z Tygodnika Sanockiego dowiedziałam się, że Koło otrzymało dary tj. wózki, materace, odzież itp. po raz pierwszy zwróciłam się do TPD o pomoc widząc, że syn przemieszcza się dostając do kółek w wózku spacerowym. Chciałam wypożyczyć wózek inwalidzki, żeby zobaczyć czy będzie sobie dawał radę. Pani prezes oświadczyła, że wózki są zamówione – więc trudno. Jednak później otrzymałam telefon, że mogę przyjechać po wózek. Kiedy go odbierałam, pomimo że był to wózek dla dorosłych i niekompletny, musiałam zapłacić 50 złotych – otrzymałam pokwitowanie. Na pytanie, że jak syn sobie nie poradzi to przecież wózek ten nie będzie mu potrzebny, otrzymałam odpowiedź, że mogę go oddać i otrzymam zwrot pieniędzy. Nie sprawdzałam, co pani Barnus napisała na kwicie, bo myślałam, że mam do czynienia z osobą odpowiedzialną. Dopiero w domu zobaczyłam, że mój niepełnosprawny dziesięcioletni syn dał darowiznę. Kiedy chciałam oddać wózek, bo był to wózek dla dorosłych i syn przy sięganiu do kółka krzywił kręgosłup, a dostawałam od dobrych obcych ludzi wózek dziecięcy, to wózek owszem mogłam oddać, ale pieniędzy nie otrzymałam z powrotem, ponieważ była to darowizna. Pani Barnus stwierdziła, iż kwotę tę mogę sobie odliczyć od podatku. W taki sposób pani Barnus postępuje i pomaga członkom swojego Koła.

Od 2001 r. nie płacę składek, nie chcę w ogóle należeć do takiego skorumpowanego Koła. Zachowanie pani prezes daje wiele do życzenia, a słowa, które wypowiedziała w „Nowinach” są puste a nawet kłamliwe, bo za wybraną odzież trzeba było uiścić dowolną kwotę (rzekomo na cło).

Dokończenie na str. 7.

Sanok to jedno z najbardziej sportowych miast w Polsce, wskaźnik klubów na liczbę mieszkańców mamy chyba rekordowy. Ale prawie żaden kibic z Grodu Grzegorza, zapytany o lokalne dyscypliny, nie wymieni golfa. Błąd! Wszak w krajowym rankingu prowadzi sanoczanin z pochodzenia, który z rodzinnego miasta chce uczynić prawdziwe golfowe zagłębie. Panie i panowie: Jan Lubieniecki – golfista-globtrotter, golfista-architekt, golfista-instruktor, golfista-...uchodźca.

## Golfowe pola nad Sanem

### Amerykańskie Bieszczady

Był świeżo po szkole średniej, miał niespełna 20 lat i dość otaczającej go szarej rzeczywistości. Nie podobała mu się sytuacja w kraju, stojącym u progu stanu wojennego. Postanowił wyemigrować. Jak większość rodaków zdecydował się na Stany Zjednoczone, choć oczywiście bezpośrednio kurs za Wielką wodę graniczył wówczas z cudem. Był październik 1980 roku, gdy wyjechał do Austrii. Jako uchodźca polityczny spędził tam pół roku, wreszcie przez organizację przetrzucając Pola-

skim polu. – *Facet wyglądał tak, że wydawało mi się, iż mogę z nim przegrać co najwyżej w szachy. Ale porażka była sromotna, zresztą rewanz następnego dnia również. Jednak bakcyl został poknity, choć Jan jeszcze w najśmielszych snach nie przypuszczał, że za kilka lat golf stanie się jego sposobem na życie.*

### Golfiarz-sportowiec

Zaczął trenować. Firma, w której pracował, nadal realizowała duże zlecenia w Atlantycie, więc wstąpił do Jim Hearn Golf Center. Z początku trochę trudno było

także teoretyczne techniki tej dyscypliny, chodził na kursy, wykłady, zrobił kurs architekta pól golfowych. Niestety, wkrótce tragiczna śmierć brata w wypadku samochodowym sprawiła, że Lubieniecki poczuł na jakiś czas presję Ameryki. Na prawie rok wyjechał do Hiszpanii, gdzie pracował jako trener. Nie zdołał się jednak zaaklimatyzować – na przeszkodzie stanęła bariera językowa.

Po powrocie do Stanów kontynuował pracę instruktorską, choć nie zawsze udawało się to na pełny etat. W 1993 roku zaczął startować już na poważnie, czyli w turniejach wyższej rangi. Początkowo było ciężko, bo sponsorzy bynajmniej nie bili się o logo na koszulce polskiego emigranta. Musiał liczyć głównie na siebie. Pierwsze zawodnicze pieniądze zarobił w 1996 na turnieju Long Beach Open, rok później przyszedł największy jak dotąd sukces w karierze – miejsce pod koniec drugiej dziesiątki w turnieju z cyklu Golden State Tour.

### Powrót do starego kraju

Za datę narodzin polskiego golfa uważa się rok 1993, gdy w Warszawie powstał pierwszy klub. Słyszcząc, że ulubiona dyscyplina zaczyna zadawaniać się w starym kraju, Lubieniecki postanowił zrobić coś dla rodzimego golfa. Zaczął coraz częściej przyjeżdżać do Polski – poznał środowisko, wywodzące się głównie z kręgów kultury i mediów, otworzył program dla trenerów i instruktorów, a następnie założył pierwszą w kraju akademię golfa. I oczywiście zaczął projektować pola golfowe – według jego pomysłów powstały kompleksy w Kielcach, Wrocławiu, Szczecinie, Poznaniu. Obecnie projektuje pole w Wilanowie, ale myślami jest już przy Sanoku...

Pierwszy projekt dla Sanoka wykonał już w 1994 roku, pole miało się znajdować na Błoniach. Pomysł nie wypalił, ale idea pozostała. W tym roku do magistratu trafił kolejny projekt autorstwa Lubienieckiego, w myśl którego sanockie pole golfowe miałyby powstać na dawnym poligonie jednostki wojskowej w Olchowcach. Projekt uzyskał pozytywną opinię zarządu miasta. – *Teren po dawnym poligonie jest naprawdę dobry, ma prawie 100 hektarów. Posiada dobre podłoże, z którego bez problemu odpływa woda. Gdyby projekt przeszedł wszystkie szczeble decyzji, to prace mogłyby ruszyć już na wiosnę. Rozmowy z potencjalnymi inwestorami, głównie ze Skandynawii, układają się pomyślnie, liczę, że znajdą się także sponsorzy krajowi. Byłoby to pełnowymiarowe pole klasy mistrzowskiej. I gdyby wszystko poszło po mojej myśli – wybiegam w przyszłość – to*



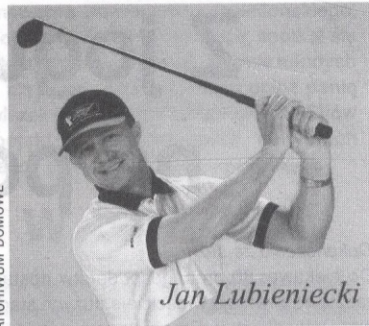
Dobre uderzenie to podstawa – do Jana Lubienieckiego należy rekord Polski wynoszący 276 m.

ków do USA znalazł się w kraju wielkich możliwości. Trafił do wielkiego Nowego Jorku, który jednak od pierwszej chwili przytłoczył go swym ogromem. – *Dusiłem się – mówi Lubieniecki. Słowińska dusza zatęskniła za otwartą przestrzenią. Po tygodniu był już w Texasie, który w jakimś sensie przypominał mu nasze Bieszczady. Osamotniony, bez znajomości języka, ale zaczął sobie radzić. Przydał się fach wyniesiony z Zespołu Szkół Budowlanych, znajomość instalacji sanitarnych. Znalazł pracę, zaczął wtapiać się w amerykański rytm. Wkrótce sięgnął do Stanów brata Tadeusza. Zaczęły mijać lata.*

W 1986 roku po raz pierwszy zetknął się z golfem. Pracował właśnie w Atlantycie, gdzie rozgrywano jeden z najważniejszych amerykańskich turniejów. Dziwna dyscyplina sportu, w której dystygnowani panowie z cienkimi kijkami i grubymi portfelami leniwie przechadzają się po zielonej trawce, zaintrygowała młodego polskiego emigranta. Wkrótce jego szef, widząc że Lubieniecki zaczyna interesować się golfem, zaproponował mu partyjkę na pobl-

ogodzić pracę z pasją, ale jak to w takich przypadkach bywa, pomogło mu w sumie dość pechowe zdarzenie – kontuzja, którą niejako sam sobie sprezentował. – *Zeskakując z drabiny tak niefortunnie jedną nogą kopnąłem się w drugą, że zerwałem ścięgno achillesa. Rehabilitacja zapowiadała się na długie miesiące, lekarz zalecił dużo chodzić. Doszedłem do wniosku, że spacerować najlepiej będą po polu golfowym i koniecznie z kijem w dłoni. Trenował więc znacznie więcej niż dotychczas i na efekty nie trzeba było długo czekać. Wkrótce okazało się, że prezentuje już podobny poziom, jak zawodnicy startujący w turniejach niższej rangi. Lepszej motywacji do dalszej pracy nie potrzebował.*

Wiedział już, że dzień udziału w pierwszym turnieju jest coraz bliżej. W 1989 roku zagrał w turnieju regionalnym. Jak na debiutanta wypadł całkiem nieźle, plasując się w połowie stawki. Golf zaczął zajmować coraz ważniejsze miejsce w jego życiu. Właśnie za sprawą swej pasji wkrótce przeniósł się do Los Angeles, potem do Santa Barbara. W międzyczasie zgłębiał



ARCHIWUM DOMOWE

będę się starał, żeby w Sanoku organizowane były nawet turnieje rangi eliminacji do Mistrzostw Świata. Chyba trudno o lepszą promocję dla Sanoka? Tym bardziej że byłoby to jedyne pole na Podkarpaciu, najbliższe znajduje się bowiem w podkarpackich Niepotomicach. W chwili obecnej w Polsce jest około 25 pól golfowych, jednak większość na Wybrzeżu i w centralnej Polsce.

Być może Lubieniecki trafił na właściwy moment składając projekt w przeddzień wyborów samorządowych. Z promocyjnego punktu widzenia inwestycja jest bowiem faktycznie niezwykle medialna, a na koniec kadencji stanowiłaby niezłą wizytówkę ustępującej rady. Kto wie, czy połączenie jedyne na Podkarpaciu pola golfowego z sąsiedztwem Bieszczadów nie okaże się przysłowiowym strzałem w dziesiątkę także z gospodarczego punktu widzenia. A Lubieniecki zapewnia, że będzie w stanie pozyskać sponsorów w liczbie gwarantującej dokończenie inwestycji.

### Wygrany ranking i rekordowe uderzenie

Wróćmy jeszcze do sportu. Przed rokiem Jan Lubieniecki zaczął startować w turniejach Maca Tour o Grand Prix Polski i okazało się, że plasuje się w ścisłej krajowej czołówce. W pierwszym sezonie musiał jeszcze uznać wyższość młodego Marcina Stelmasiaka, ale obecny sezon zakończył już na pierwszym miejscu w rankingu (ustąpił jedynie kilku zawodnikom z zagranicy, regularnie startującym w Polsce). Przy okazji ustanowił rekord kraju w uderzeniu na odległość. Podczas Pucharu „Przeglądu Sportowego” w Naterkach pod Olsztynem postąpił piątek na odległość 276 metrów. Ale do rekordu świata jeszcze bardzo daleko, ten bowiem wynosi około... 420 metrów! – *Cykl roczny GP Polski składał się z sześciu turniejów. Wprawdzie żadnego nie wygrałem, ale kilka razy byłem drugi. No, ale przedźmy później sięgnę po turniejowe zwycięstwo.*

Jego marzeniem jest start w Igrzyskach Olimpijskich w roku 2008 – oczywiście w koszulce z orzełkiem – gdy golf ma stać się oficjalną dyscypliną olimpijską. Lubieniecki będzie miał wówczas 47 lat, chyba optymalny wiek dla golfisty. – *Przez ten czas mogę wiele poprawić w swojej grze. I chciałbym to zrobić w Sanoku, gdzie mieszkają moi najbliżsi i do którego mam ogromny sentyment. Uświadomiłem to sobie podczas długich lat emigracji.*

BARTOSZ BŁAŻEWICZ

## Odcienie „przyjaźni” i nieznane fotografie

Czas nieubłaganie z grona żyjących zabiera świadków wydarzeń sprzed lat. Niejednokrotnie zwykły przypadek sprawia, że możemy otrzeć się o zapomniane dzieje z najnowszej historii Podkarpacia. Dnia 28 IX 1939 r. zgodnie z postanowieniami Paktu Ribbentrop-Mołotow doszło do rozdzielenia stref wpływów w środkowej Europie pomiędzy hitlerowskie Niemcy i stalinowski ZSRR. W ten sposób na linii rzek Pisa-Narew-Bug-San powstała nowa granica w Europie, w październiku 1939 r. wzbogacona o powstanie pod niemiecką egidą państwa utworzonego z polskiego terytorium i nazwanego Generalną Gubernią (GG). W 1939 r. San był zatem rzeką graniczną pomiędzy dwoma wrogimi nam państwami. Rzeką, której prawy brzeg Rosjanie zaczęli szybko fortyfikować wnosząc tzw. „Linie Mołotowa”. Dzisiaj to spokojna rzeka i mało kto pamięta jej graniczną rolę z lat 1939-1941, a znalezione przeze mnie w albumie „Alpenkorps in Polen” i nieznane dotąd szerszemu gronu fotografie z jesieni 1939 r. potwierdzają ten nie tak znów odległy czas.

### Przez pola ludzkiej pamięci

Dzięki zwyktemu zbiegowi okoliczności i uprzejmości p. Mirona Berezika Leszczanka, Katarzyna Antosz poznała z jego ust zapomniane karty z historii Leska, odciętego w 1939 r. linią graniczną od okalających go wiosek z drugiego „niemieckiego” brzegu rzeki San, a w 1941 r. atakowanego przez siły niemieckie prace na wschód w ramach planu „Barbarossa”. Mieszkaniec Leska, Miron Berezik tak oto wspominał fortyfikowanie rejonu Leska przez Rosjan w 1940 r.:

„Pomimo tego, że był pakt o przyjaźni pomiędzy Niemcami a Rosjanami, ci ostatni Niemcom nie dowierzali i od marca 1940 r. zaczęli budować bunkry pod Leskiem w widokowych miejscach. Wznoszone je i nad samym Sanem i na wzgórzach jak choćby na „Baszcie”. Trzy bunkry zbudowano w Woli Postołowej, w Lesku zaś sześć. (wg danych A i M. Skowrońskich – w Postołowie usytuowanych jest 5 obiektów, a w Lesku – 7 – przyp. aut.). Usytuowane one były w bliskiej odległości od siebie, co 100-300 m tak, by utrzymać ze sobą łączność wzrokową. Przez teren

Posady Leskiej biegł wykopany rów przeciwczołgowy oraz drewniana zaporą z bali drzew także przeciw



Most na Sanie w Lesku, rozgraniczający dwa „przyjaźnielskie” brzegi. Widok na Lesko z niemieckiej strony Sanu.

czołgom. Te zapory ludność miejscowa wzniosła już w początku 1940 roku. Na ulicy Słowackiego w dawnym domu Jankiewiczów kwatrowała rosyjska jednostka budowlana, która kopała i nadzorowała budowę tych zapór. Gdy co dzień wyruszał do pracy, szli zawsze ze śpiewem w rytm melodii granej przez idącego na przódzie harmonistę. Chłopi z okolicznych wsi np. z Paszowej do pracy stawali z końmi i wozami – były to tzw. „szarwarki”. Ze stacji kolejowej w Łukawicy Rosjanie ciężarówkami ZIS-ami dowozili cement i stal. Na Posadzcie Leskiej, koło stawów Rosjanie zrobili platformę z centralną mieszalnią cementu, który bezpośrednio stąd przewożono w miejsca, gdzie wznoszono bunkry. Bunkry nie były rozległe powierzchniowo, lecz za to głębokie – 2-3 kondygnacyjne, mające z przodu okienka strzelnicze ckm-ów. Na dwóch (?) bunkrach umieszczone były stalowe kopuły pancerne z ckm-ami i peryskopami do oglądania przedpola – kopuły te miały bunkry koło leskiego cmenta-

rza i nad Sanem koło kapliczki św. Jana Nepomucena. Gdy 22 VI 1941 r. Niemcy ruszyli na wschód, bunkry te były gotowe i z załogami, lecz mimo to Niemcy szybko je zdobyli.”

### Odcienie czerwonej i brunatnej „przyjaźni”

W lecie 1941 r. granica pomiędzy GG a ZSRR przestała nią być, a armia niemiecka i słowacka w ramach planu najazdu na ZSRR przebrały ją. Krótki był zatem czas przyjaźni niemiecko-radzieckiej. Były mieszkańiec Leska Bolesław Baraniecki, obecnie mieszkający w Warszawie, tak wspominał budowę i rozmieszczenie leskich bunkrów oraz niemiecki atak 22 VI 1941 r.:

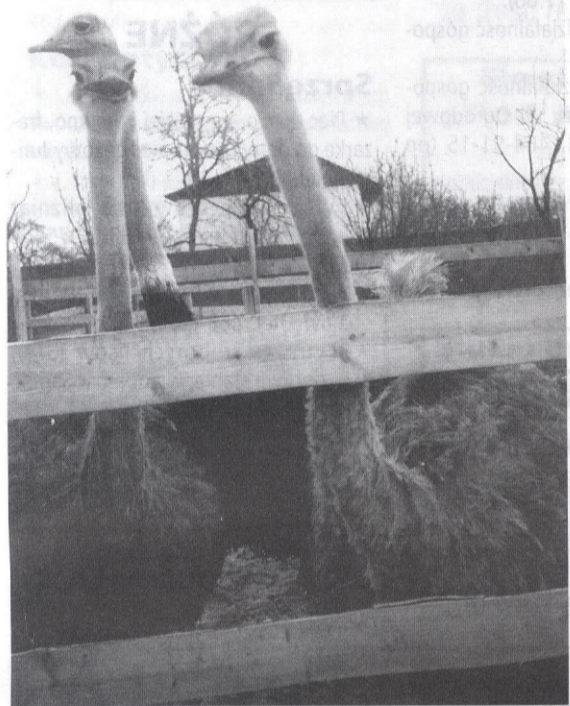
„Bunkry te nazywaliśmy „toczkami”. Rosjanie wznosili je od wiosny 1940 r. w różnych miejscach. Dwa bunkry, które były bez załóg i służyły za magazyn zbudowano pod Kamieniem Leskim i obok dzisiejszej stacji meteorologicznej. Bunkry bojowe wyposażone w załogi zbudowano: jeden tuż przy moście na Sanie, drugi z kopułą pancerną obok kapliczki św. Jana Nepomucena, trzeci na szczycie góry „Baszta”, czwarty

Strusie, te afrykańskie i australijskie emu, wkomponowały się już w pejzaż Beskidu Niskiego i Bieszczadów. Na razie są tylko hodowle eksperymentalne. Czy z takiej hodowli można utrzymać rodzinę? Na pewno tak. Dla młodych rolników, gospodarujących w powiecie sanockim, jest to być może pomysł na wykorzystanie od lat leżących odłogów

## Moda na strusie

Kuba i Kazek to dwa dominujące samce. Każdy ma swój harem, liczący po pięć samic. Kuba jest starszy o rok od Kazka. Ma pięć lat. Ale też Kuba jest prawdziwym olbrzymem. Mierzy blisko 2,7 metra i waży prawie 170 kilogramów.

Tadeusz Jurkowski, który od kilku lat na obrzeżach Krosna hoduje afrykańskie, niebieskoszyjne strusie, pierwszą parę ptaków sprowadził z Danii. Kiedy wpuścił ptaki na specjalnie przygotowany wybieg, sąsiedzi zachodzili w głowę, nie mogąc się nadziwić, po co Jurkowskiemu ogród zoologiczny.



Młodszy z samców, czteroletni Kazek i dwie samice, zdają się pozować do zdjęcia.

Teraz strusie z podkrośnieńskiej hodowli nie budzą już takiego zainteresowania, choć zawsze przyciągają uwagę, zwłaszcza zimą, kiedy znajdują się na wybiegu. Kilka hodowli jest także w Bieszczadach, m.in. Smolniku, Smeroku, Baligródzie, Hoczwi. Z miejscowości podsanockich strusie zadomowiły się w Besku.

Pan Tadeusz, prawdziwy znawca tych ptaków, może o nich opowiadać godzinami. Jest dumny ze swych dorosłych samców, pięknych o czarnym opierzeniu i białych postrzępionych piórek końców skrzydeł oraz ogona. Samice są brązowe. Też mają imiona: Manuela, Magda, Kaśka. Chociaż podobne jak dwie krople wody, rozpoznaje je Filip, syn hodowcy, który zresztą ponadawiał im imiona.

W warunkach niewoli strus okazuje się być ptakiem stonkowo łatwym do hodowania. Je niewiele. – *Bo to niejadki, mimo że wyrastają na tak duże stworzenia* – mówi pan Tadeusz. Norma dzienna wynosi 2,2 kg specjalnej paszy na jednego ptaka. Przy czym hodowca sam sporządza zielonkę z traw i roślin motylkowych, którą uzupełnia jadtospis swoim podopiecznym. Jego strusie są wegetarianami. – *Kiedy w kraju*

zaczęto hodować strusie, a zwłaszcza gdy do tego się zabierali teoretycy, wymyślali najprzeróżniejsze historie w kwestii karmienia. Dlatego tak dużo ptaków chorowało i nadal choruje – opowiada. – *Moje są zdrowe. Skoro bowiem jest to ptak żyjący na pustkowiach, to podobne warunki trzeba mu stworzyć w niewoli. Nie można strusia wpuścić na trawiastą łąkę. U dorosłego osobnika w woli znajduje się do 3 kilogramów kamieni. One przecierają pokarm – wyjaśnia.*

Ważny jest kurnik, którego podłoże musi być wyścielone słomą. Nie wolno ptaków trzymać na betonie. Istotny jest wybieg, który zgodnie z unijnymi normami powinien mieć 10 metrów szerokości i 60 metrów długości. Te nieloty są bowiem szybkobiegaczami osiągającymi prędkość nawet do 70 kilometrów na godzinę. I oczywiście wybiegi ogrodzone, najbezpieczniej wysokim drewnianym płotem. – *Nie drutem, bo ciekawskie ptaki, zaglądnące przez ogrodzenie mogą pokaleczyć długie szyje. A potem trzeba je zszywać, co wielokrotnie już robiłem, wzywany na pomoc przez znajomych hodowców – informuje.*

A w zimie? Temperatura ciała strusia wynosi 40 stopni Celsjusza. Nie ma więc problemu z dodatkowym ogrzewaniem w kurniku dla dorosłych ptaków. Takowe musi być jedynie u piskląt.

Człowiek przyzwyczaja się do zwierząt, a one do niego. I chociaż strus nie jest uważany za zbyt inteligentne stworzenie, te z hodowli pana Tadeusza reagują na głos swojego gospodarza. Przybiegają wołane po imieniu. Potężny Kuba śpiewa. Tak o wydawanych głuchych dźwiękach przez ptaka mówi jego właściciel. Zresztą dorosłe samce, osiągające z reguły po trzecim roku życia dojrzałość płciową, tokują, nawołując samice z harem. A ten okres, przynajmniej u nas w kraju, wnet się rozpocznie. Samice zaczną nieść jaja w styczniu i zakończą we wrześniu. W tym czasie każda z nich zniesie średnio po 60 jaj mierzących 16 centymetrów długości i wadze 1,5 kilograma.

Hodowca obliczył, że na 1 kilogram wchodzi 18 kurzych jaj. Więc na półtora kilograma 27 sztuk. Można sobie teraz wyobrazić, jak duża jest jajecznica ze strusiego jaja.

W warunkach naturalnych samiec i dominująca samica na zmianę wysiadują złożone do głębokiego dolka jaja. Natomiast w hodowlanych role rodziców zastępuje inkubator. W ten sposób ptaki mają więcej czasu dla siebie. W zarodku likwidowany jest konflikt dominującej samicy z innymi z tego samego stada, która doskonale rozeznaje, które jajo jest jej, a które należy do rywalek. I te obce po prostu wyrzuca z gniazda.

I jeszcze kilka zdań na temat odmian strusi afrykańskich hodowanych w Polsce. Hodowcy mówią o trzech: niebieskoszyjnych, wspomnianych wyżej, czarnoszyjnych i czerwonoszyjnych. Pierwsze z wymienionych są najbardziej rozpowszechnione w europejskich

hodowlach. Pozostałe zdecydowanie rzadziej. I jak radzi hodowca z Krosna, nie należy eksperymentować, próbując krzyżować te odmiany. Po prostu z takich krzyżówek, przynajmniej u nas nic dobrego nie wynika.

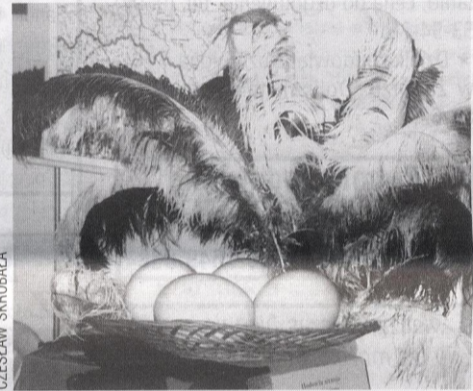
Jak każde zwierzę, strus również choruje. Ptasia grypa może zniszczyć całe stado. Podobne problemy stwarza katar. Ale z tym już radzą sobie hodowcy.

Masę praktycznych informacji na temat hodowli zainteresowani znajdują w Internecie. Tam również kwestie najbardziej interesujące potencjalnych hodowców, a zatem ceny żywca, jaj, skóry czy piór. Fachowej porady można zasięgnąć w dwóch funkcjonujących w Polsce organizacjach: Polskim Związku Hodowców Strusi oraz w Zrzeszeniu Hodowców Strusi.

Ale najlepszym źródłem wiedzy jest doświadczony hodowca. Jeśli już zdecydował się na hodowlę, ma doskonałe rozeznanie na krajowym rynku. Orientuje się w cenach, nie da się okpić wszelkiego rodzaju hurtownikom. Jeśli bowiem za jajo żąda 50 złotych, to samo w delikatnych kosztuje prawie drugi raz tyle. Podobnie jest z mięsem, które z powodzeniem zastępuje wołowinę. W USA za kilogram połędwicy trzeba zapłacić dwadzieścia kilka dolarów. W kraju za kilogram strusiego żywca ubojnia płaci 10 złotych.

Cenna jest skóra, z której wyrabiana jest galanteria czy buty. Pożądane pióra i rzęsy, z których produkowane są luksusowe pędzle malarskie.

Słotna jesień jest uciążliwa dla tych ogromnych ptaków. Hodowca dba, aby nie biegały po błocie. Wreszcie, za trzecim razem, udaje się trafić na bezdeszczową pogodę i wówczas dwa wybiegi roją się od tych olbrzymów. Wybiegają z kurnika i z wdziękiem figurowych tyżwiarzy kręcą piruety. – *Tak się cieszą – informuje pani Maria, żona hodowcy. – Po prostu są zdrowe – stwierdza Tadeusz Jurkowski.*



Atrakcją tegorocznych Międzynarodowych Euroregionalnych Targów KONTAKT było agroturystyczne stoisko z koszem wypełnionym strusimi jajami.

Są ciekawe, to fakt. Podchodzą do ogrodzenia i zza mierzącego ponad dwa metry płotu wyciągają szyje w stronę aparatu fotograficznego. Pozuja do zdjęcia? – *Trzeba uważać, bo uwielbiają wszystkie świecące się przedmioty – ostrzega gospodarz. – Wystarczy moment nieuwagi, a już mają upatrzony przedmiot w dziobie. A taki potrafi połknąć nawet półlitrową puszkę – informuje.*

Znowu odzywa się Kuba. Śpiewa. I ten egzotyczny głos niesie się po okolicy.

(czak)

zaś przy obecnym cmentarzu. Ten ostatni bunkier miał działko (kal. 76 mm?) zaś pozostałe miały po 2-3 ckm-y. Duży bunkier zbudowano w Postolowie na wzgórzu o nazwie „Szubiennica”, miał on 2 ckm-y i także działko (76 mm?). Bunkry z „Baszty”, spod cmentarza i z „Szubiennicy” mogły ogniem broni maszynowej i armat w całości zablokować przeprawę przez San na tym odcinku. Obsługę tych bunkrów stanowili żołnierze sowieckich wojsk pogranicza. Na niemieckim brzegu Sanu w Huzelach usytuowane były dwa bunkry niemieckie zaś na stokach góry „Gruszka” ukryte były niemieckie działa. Spokój przysnął w niedzielę 22 VI 1941 r. Tego dnia niemiecka artyleria rozpoczęła ostrzał rosyjskich bunkrów w Lesku. Kilka pocisków spadło też na domy znajdujące się na linii ostrzału bunkrów. Rosjanie odpowiedzieli z nich ogniem. Niemiecki pocisk musiał trafić w działko bunkra przy drodze do Jankowic, gdyż w wyniku wybuchu lufę po prostu rozerwało. Rosjanie – urzędnicy administracji, pogranicznicy – pośpiesznie opuszczali miasto, zaś załogi bunkrów pozostały na miejscu. Z „toczki” koło cmentarza za-

strzelono dwóch gapiów – Aleksandra Ćwierkiewicza i Jana Wojnarowicza. Załoga „toczki” na „Baszcie” cały czas trzymała pod ogniem ckm-ów miasto i drogę Uherce-Lesko. Z bunkra strzelano też do cywilów próbujących przejść drogą. Przez ponad tydzień (10 dni?) trwał ostrzał artyleryjski z dział ustawionych na Huzelach bunkra usytuowanego nad Sanem obok obecnej kapliczki św. Jana Nepomucena, którego załoga w końcu nie wytrzymała ostrzału i uciekła. Załogi innych bunkrów uciekały na wschód pod osłoną nocy, gdyż miasto kontrolowali Niemcy, zaś opór z bunkrów nie mających zaplecza w mieście był bezcelowy. Położone w strategicznie ważnym biegu Sanu Lesko w lecie 1941 r. znalazło się na liście miejsc, gdzie linie tej rzeki zamierzały przełamać oddziały niemieckie. Wspomniany już Miron Berezik tak oto wspominał walki o Lesko w chwili ataku niemieckiego: „Ostrzał artyleryjski bunkrów trwał non stop. Niektóre bunkry padły szybko, kilka zaś broniło się zażarcie. Pewnej nocy niemiecka grupa szturmowa weszła do miasta, jeden z żołnierzy zestrzelony został z bunkra koło mostu. Widziałem jak w dzień

niemiecki oddział w „panterkach” i z maskowaniem z liści na hełmach od strony ulicy Kościuszki znalazł się na tyłach bunkra z kopułą pancerną na tzw. „krzywuli”. Trzech żołnierzy przeskokowo plot na podwórzu p. Jakubowicza i od tyłu podszedł do bunkra za kapliczką św. Jana Nepomucena. Założyli materiał



Gesty przyjaźni terażniejszych sojuszników – przyszłych wrogów.

wybuchowy na beton i po czym wysadzili w powietrze bunkier z załogą (prawdopodobnie użyto tutaj ładunku kumulacyjnego – przyp. aut.). Najdłużej, bo ponad 10 dni bronił się bunkier na wzgórzu „Szubiennica” (koło obecnego CPN-u na terenie Postolowa – przyp. aut.). Nie mogąc go zdobyć Niemcy saperszy wysadzili go w powietrze wraz z załogą. Kilka dni później byłem w okolicy. Wewnątrz pomiędzy betonowymi płytami leżały zwłoki rosyjskiego żołnierza. Artyleria niemiecka strzelała do bunkra w pobliżu cmentarza leskiego non stop w to samo miejsce. Pociski często rykoszetowały aż wreszcie któryś wybił dziurę w ścianie. Załoga przez tylne drzwi rzuciła się do ucieczki na stary cmentarz, lecz po chwili po wybuchu kolejnych pocisków artyleryjskich wszyscy polegli! Do dziś pozostały tylko ruiny kilku rosyjskich bunkrów leżących pod Leskiem i wśród jego zabudowań, niewielkie grono świadków tych wydarzeń i... stare niemieckie fotografie z 1939 r. mówiące o jakże krótkim okresie bruno-czerwonej przyjaźni z lat 1939-1941.

Andrzej Olejko

1 B. Baraniecki, Trzy niedziele, „Gazeta Bieszczadzka”, 1998, nr 19, 20, 21; relacje i dane z badań w terenie w zbiorach autorów.

## Pocztą „TS”

Dokończenie ze str. 6.

Na pewno dary czy sprzęt, które przywozi pani Anna Małek są potrzebne, ale powinny trafić do szpitali, ochronek czy innych instytucji charytatywnych a nie do pani prezes, która traktuje wykonywanie swojej funkcji jakby wszystkim robiła łaskę, chyba że jest to jej prywatny przywódca darów, to niech założy sklep i handluje, a nie kosztem chorych dzieci szuka rozgłosu w mediach i chce robić karierę w polityce, bo jednak większość wyborców poznała się na kandydaturze tej pani.

My rodzice dzieci niepełnosprawnych borykamy się sami ze swoimi problemami czerpiąc siły z Bożej opatrności.

### Droga Redakcji

Po przeczytaniu art. w TS z dn. 18 października 2002 roku pt. „Za trud nauczycielski” zdziwił mnie fakt, że wśród nagrodzonych nauczycieli nie znalazło się nazwisko pani Janiny Dutkiewicz – nauczycielki geografii w Gimnazjum Nr 1 w Sanoku. We wcześniejszych numerach TS zamieszczano niejednokrotnie informacje o przejściu, przygotowanych przez tę panią, uczniów przez kolejne stopnie w eliminacjach Konkursu Wiedzy o Unii Europejskiej EURO-QUIZU, a także o zajęciu przez nich drugiego miejsca w ostatecznych rozgrywkach. Dzięki tej pani cała Polska mogła zobaczyć (eliminacje były transmitowane w Programie 2 TVP), że także uczniowie z „biednych, prowincjonalnych Bieszczad” mogą sobą coś reprezentować. Pisano także w TS o nagrodzie, chyba była wartościowa – nowoczesne wyposażenie sali komputerowej dla szkoły. Nie znam zasad proponowania nauczycieli do nagród za ich osiągnięcia (bo chyba zgodzicie się ze mną Państwo, że było to osiągnięcie – a może jestem w błędzie...), ale czy tu nie daje się zauważyć zaniedbanie o czyjejs strony?

Z wyrazami szacunku i pozdrowieniami  
Teresa z Sanoka

### Sygnaty Czytelników

## Nie tylko wybory

– Władza zajęła się wyborami, a ludzie chodzą i „lamią” nogi na dziurawych chodnikach. Na ul. Jagiellońskiej koło optyka, przy Ramerówce zapadła się kostka i studzienka kanalizacyjna. Dzwoniłam w tej sprawie do Urzędu Miasta, ale pan Borowski stwierdził, że to nie jego sprawa. Nie wiem, czyja, ale ktoś prędzej czy później złamie tam nogę, za co płacić będziemy wszyscy. Jeśli chodnik został niechlujnie położony, powinno się wyegzekwować od wykonawcy jego naprawienie w ramach reklamacji – uważa jedna z naszych Czytelniczek (dane osobowe do wiadomości redakcji).

## Parking pod rampą

– Na ul. Traugutta 9 znajduje się apteka, pod którą jest rampa rozładunkowa. Nie dość, że plac jest niewielki i trudno na nim manewrować, to jeszcze spółdzielnia mieszkaniowa zrobiła tam parking, uniemożliwiając zarówno dojazd samochodów dostawczych, jak i rozładunek towarów. Czy ktoś pomyślał o konsekwencjach tej nieprzemyślanej decyzji, zwłaszcza wobec faktu, że idzie zima? – pyta za naszym pośrednictwem Józef Leśniak.

## Rondo dla liliputów?

Ten sam czytelnik uważa, że powstałe w Lesku rondo nie usprawni ruchu, a wręcz pogorszy bezpieczeństwo kierowców.

– Rondo jest zdecydowanie za wąskie. Sam byłem świadkiem, kiedy na krawężnikach zawiesił się tam tir i trzeba było go ściągać przy pomocy dźwigu. Kto to wymyślił i kto zaakceptował? Przecież takie rondo powinno mieć odpowiednią szerokość. Tą trasą nie jeżdżą wyłącznie samochody osobowe, ale i ciężarowe – mówi pan Józef.

**ZGŁOŚ SYGNAŁ!**  
**464-27-00**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 73 m<sup>2</sup> na osiedlu Błonie, niski czynsz, gotowe do zamieszkania, częściowo umeblowane, tel. 466-64-78 (po 18.00).
- ★ Mieszkanie 49,50 m<sup>2</sup> (III piętro) przy ul. Kopernika oraz garaż murowany w Sanoku, tel. 464-85-52.
- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup> (własne, beczynszowe) przy ul. Traugutta w Sanoku, tel. (022) 865-07-74 lub (0606) 14-35-73.
- ★ Mieszkanie własnościowe 37,50 m<sup>2</sup> (IV piętro), 2-pokojowe, przy ul. Mickiewicza, tel. 463-76-77.
- ★ Mieszkanie 62,50 m<sup>2</sup> 3-pokojowe (I piętro) z loggią, na osiedlu Błonie, b. dobra lokalizacja, tel. 464-74-67 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 32,40 m<sup>2</sup> (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 463-10-07 (po 19.00).
- ★ Lub wynajmę mieszkanie 48,50 m<sup>2</sup> (II piętro) w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 464-17-76.
- ★ Dom blisko centrum Sanoka, tel. 463-61-86.
- ★ Dom murowany w Nadolanach, tel. 463-61-86.
- ★ Dom murowany w atrakcyjnym miejscu w Sanoku, tel. 463-02-78.

### Żaluzje - rolety

tel. 464-22-25  
kom. 0604 575 918

### USŁUGI TRANSPORTOWE

do 14 osób  
tanio-fachowo-bezpiecznie  
0609 889 708

- ★ Dom murowany piętrowy w Sanoku przy ul. Głowackiego 2, tel. 463-20-57.
- ★ Lub wynajmę kiosk przy ul. Lipińskiego obok bloku nr 120 (możliwa ewentualna rozbiórka), cena do uzgodnienia, tel. 464-07-63 lub (0601) 08-57-99.
- ★ Budynek usługowo-handlowy 750 m<sup>2</sup> z piekarnią, na działce 0,14 ha, w Ustrzykach Dolnych przy ul. Gombrowicza, tel. (084) 664-20-35.
- ★ Lub wynajmę lokal magazynowo-biurowy 125 m<sup>2</sup> (wszystkie media) przy ul. Okulickiego 8, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 97-41-16.
- ★ Garaż w zabudowie szeregowej przy ul. Langiewicza, tel. 468-42-37.
- ★ Garaż własnościowy, nowy, przy ul. Reymonta (teren OTL-u), tel. 464-31-00.
- ★ Lub wynajmę garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 464-46-42.
- ★ Działki budowlane oraz pole orne w Grabownicy, tel. 439-52-17.
- ★ Działkę budowlaną 0,22 ha w Ustrzykach Dolnych przy ul. 29 Listopada (obok bloku ZOZ), tel. (084) 664-20-35.
- ★ Działkę rolno-budowlaną 38 a z murowanym domkiem i drzewkami owocowymi w Zagórz (Dolina), tel. (0609) 58-68-04.
- ★ Działkę budowlaną 23 a w Załużu, tanio, cena do uzgodnienia, tel. (0602) 53-54-26.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 4,70 a w Zagórz (Dolina), tanio, tel. 469-88-62.

**Roboty budowlane  
wykończenie w całości**  
tel. 464-05-72, 0602 649 868

Są Klienci, którzy już pomyśleli o Nas, wiedzą, że czas biegnie szybko i nie można czekać do ostatniej chwili. Ty też możesz podjąć tę decyzję:

- przyjęcia weselne,
- komunie,
- inne uroczystości rodzinne,
- bankiety,
- ogniska (zadaszone miejsce).

## Restauracja „SOSENKI”

Sala główna: 130 miejsc - sala kameralna: 25 miejsc.  
ZAPRASZAMY - jesteśmy tylko 1000 m za skansenem  
tel. 464-45-21 • e-mail: [owr.sosenki@interia.pl](mailto:owr.sosenki@interia.pl)

### Systemy prezentacji cen - elegancja, niskie ceny

(Zgodne z obowiązującym rozporządzeniem MF)

**Notebooki w cenie już od 3.450 zł**

**Komputery nowe od 1099 zł**

**Internet i cyfrowe łącza telefoniczne ISDN**

**Markowe komputery używane - już od 500 zł 12 m-cy gw**

Materiały biurowe-atramenty-tonery-papier - najtaniej

**3A Sanok ul. Zamkowa 3a (naprzeciw Muzeum)**

tel. 464-58-51, 464-58-52, 463-67-88

## OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT

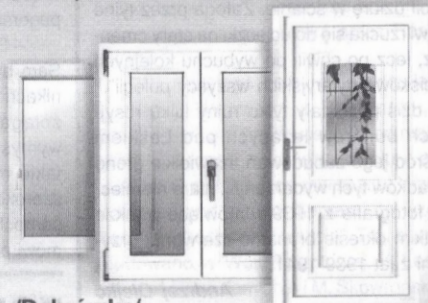
**MULTI**

tel. 46 350 44

38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,  
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



- ★ Działkę 21 a w Sanoku, tel. 463-08-58.
- ★ Działkę w okolicach Sanoka, cena 1.000 zł/ar, tel. (0501) 72-49-78.
- ★ Działkę 13 a w Sanoku przy planowanej drodze zbiorczej, cena 18.000 zł, tel. (0600) 64-42-09.
- ★ Pole orne 0,65 ha w Tuchorzu na trasie Sanok - Krosno, tel. 464-32-59.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 3-, 4-pokojowe (I-III piętro) do 60 m<sup>2</sup> na osiedlu Błonie lub Wójtostwo, tel. 463-19-81.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, 44 - 55 m<sup>2</sup> (I, II piętro), tel. 467-40-82.
- ★ Mieszkanie 35 - 37 m<sup>2</sup> na os. Słowackiego lub w centrum, najchętniej I lub II piętro, tel. (0606) 30-56-40.
- ★ Kawalerkę do 26 m<sup>2</sup> w Sanoku, ewentualnie w Lesku (niskie piętro), tel. (017) 857-35-30 lub (0506) 96-78-85.
- ★ Mieszkanie 48 - 60 m<sup>2</sup> na os. Wójtostwo lub Błonie, tel. 463-11-36 lub (0693) 80-72-90.
- ★ Mieszkanie ok. 30 m<sup>2</sup>, parter, I lub II piętro, tel. (0600) 64-42-09.
- ★ Mieszkanie powyżej 70 m<sup>2</sup> w Sanoku, tel. 464-07-08.
- ★ Działkę w Solinie blisko wody, tel. (0601) 79-29-26.

### Do wynajęcia

Sanok, ul. Krakowska 166 (Dąbrówka)  
**Pow. magazynowa ok. 100 m<sup>2</sup>,  
Pow. handlowe 100 m<sup>2</sup>, 150 m<sup>2</sup>,  
media: wszystkie**  
Tel. kontaktowy 465-15-17, 465-15-53  
w godz. 9.00-15.00

## DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE  
- WEWNĘTRZNE  
**RÓŻNE WZORY  
I NA WYMIAR**  
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161



**Europejski  
Fundusz  
Leasingowy**

W listopadzie przebijamy  
każdą ofertę konkurencji  
**! SPRAWDŹ NAS !**

☎ 46 44 266, 46 40 200, 604 973 705  
EFL SA Przedstawicielstwo w Sanoku

## CISAN

**PŁYTY MEBLOWE**  
cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
**PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE  
SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH**  
SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią, po remoncie, tel. 464-04-75.
- ★ Mieszkanie 50 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, przy ul. Kazimierza Wielkiego, tel. 463-54-91.
- ★ Mieszkanie 37 m<sup>2</sup> (I piętro) przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-37-41.
- ★ Dwa osobne pokoje z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie (pokój z kuchnią) w domu prywatnym w Zagórz, tel. 462-22-41.
- ★ Pomieszczenie 120 m<sup>2</sup> na hurtownię lub produkcję, tel. 464-05-90.
- ★ Lokal 9,5 m<sup>2</sup> przy ul. Jagiellońskiej, tel. 463-19-72 (9.00-17.00).
- ★ Lokal 650 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą, tel. 463-07-91.
- ★ Lokal 30 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą w Sanoku przy ul. Ogrodowej 42a (os. Błonie), tel. 464-91-15 (po 20.00).
- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup> (na sklep spożywczy lub inną działalność) na Dąbrówce, tel. 463-19-49.
- ★ Garaż przy ul. Sadowej, tel. 464-89-46.

### Do wynajęcia

**lokal o pow. 54 m<sup>2</sup>,  
przy ul. 3 Maja w Sanoku  
(I piętro)**  
na cele biurowo-gospodarcze  
tel. 463-32-95 lub 463-20-73

- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 464-82-61 (po 18.00).

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ VW transporter T - 4 (1996), 1,9 TD, ciężarowo-osobowy, tel. 439-52-17.
- ★ Fiata 126 FL (1988), tel. 463-55-89 lub (0504) 72-35-21.
- ★ Nissana almerę 1.45 (1998/99), 5-drzwiowy, bogate wyposażenie, tel. 464-57-70 lub (0606) 85-70-83.
- ★ Instalację gazową, wtrysk wielopunktowy plus wszystkie części do fiata regaty, tel. 463-56-12.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Piec do c.o. na węgiel i drewno, frezarkę do drewna oraz piec gazowy Junkers, tel. 463-36-40.
- ★ Wózek spacerowy dla bliźniąt w b. dobrym stanie, tel. 463-06-75 lub (0607) 26-98-72.
- ★ Piecyk grzewczy, niemiecki, na olej opałowy, tel. 463-68-04.
- ★ Futro ze srebrnych lisów (3/4), w b. dobrym stanie, wiadomość Sanok, ul. Łany 48 lub tel. (0607) 54-72-88.
- ★ Trzy lipy (rosnące), tel. (0506) 57-04-35 (wieczorem).
- ★ Oddam (za darmo) szczeniaki po matce jamniczce, tel. 464-84-89.
- ★ Skrzydła drzwiowe, nowe (kilka sztuk) oraz brusy jesionowe, tel. 463-28-74.

PRODUCENT  
**ROMPLAST**  
SANOK  
KOŚCIUSZKI 31  
(obok sklepu komputerowego  
AGENDA 2000)  
☎ 464 53 33

**OKNA  
DRZWI**  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS

## DRZWI WEWNĘTRZNE

Firmy CENTURION - R  
Ceny producenta  
Stała wyprzedaż drzwi  
w gat. II - upusty do 50%  
Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

## ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7  
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40  
tel. 464-06-91

## STANLEY GARDEROBY I SZAFY WNĘKOWE

**Do końca roku rabat do 40%**

**Promocyjna sprzedaż ratalna**

**10 rat bez odsetek i prowizji**

**Wyprzedaż mebli komisowych**

## Sprzedam - cd.

★ Zamrażarkę duńską, pojemność 190 l, korzystna cena, tel. 467-82-72.

## PRACA

### Zatrudnię

★ AVON - wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0602) 10-50-91, (0602) 10-50-68.  
★ Barmana, tel. (0606) 30-56-40.  
★ Oriflame - ciekawa praca, tel. 467-20-87 lub (0604) 18-83-87.  
★ Pracownika z doświadczeniem przy wykonywaniu prac plastycznych i montażowych, wiadomość „Solut”, ul. K. Wielkiego 3/21 lub tel. 464-20-20.  
★ Osobę do opieki nad dziećmi (3,5 - 1,5), tel. 0044-77-40-87-72-38.

### Poszukuję pracy

★ Jako palacz c.o. lub hydraulik, tel. 463-53-60.

### Korepetycje

★ J. niemiecki - nauczyciel udzieli lekcji na poziomie gimnazjum, szkoły średniej i wyższej, tel. 464-93-64.  
★ J. francuski - korepetycje, tłumaczenia, tel. (0502) 36-82-48.

★ Solidne i tanie korepetycje z matematyki, możliwość dojazdu do ucznia, tel. 463-69-38 lub (0606) 83-20-17 (dzwonić w weekend).  
★ J. niemiecki, tel. 463-43-08 lub (0691) 36-35-97.  
★ Doktor UJ - chemia, wszystkie poziomy, tel. 462-20-34.  
★ J. polski, przygotowanie do matury i na studia wyższe, tel. 462-20-34.  
★ Chemia, informatyka, j. angielski - tanio, tel. 464-42-18.

## ZGUBY

★ Owczarek niemiecki pięciomiesięczny, czarny podpalany, zaginął w okolicach ul. Okulickiego. Za wskazanie miejsca pobytu psa oczekuje nagroda pieniężna, tel. 464-19-39 lub (0602) 32-40-90.

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**Restauracja „Pod Arkadami”**  
zaprasza na  
- specjalność zakładu  
- „Kuchnia węgierska”  
- obiady niedzielne (10 zł od osoby)  
- dancingi (soboty, godz. 19.00)

**Studio profesjonalnej kosmetyki**  
zaprasza na rewolucyjną metodę odchudzania  
**ÄGYPTOS®**  
- średnia utrata 25-50 cm w obwodach ciała podczas jednego zabiegu,  
- 100% naturalna metoda spalania komórek tłuszczowych,  
- peeling azjatycki,  
- przekłuwanie ciała,  
- najnowsze zabiegi kosmetyczne,  
**solarium Power Turbo**  
**Klimatyzacja**  
oraz  
**kosmetykę paznokci**  
- manicure,  
- pedicure - najnowsza technika,  
- zdobienie paznokci,  
- artystyczne malowanie.  
tel. 463-48-67  
Sanok, ul. Grunwaldzka 16

**Firma kurierska**  
zatrudni  
kierowcę-kuriera  
tel. 0502 538 101

**Restauracja ZASANIE**  
ul. Przemyska 14, tel. 463-07-91  
- wesela, bankiety, studniówki  
- imprezy okolicznościowe  
**Zabawa Andrzejkowa**  
w dniu 30.11.2002 r.  
Zapraszamy

**Imprezy okolicznościowe**  
sylwester, studniówki,  
wesela do 140 osób  
(pokój dla młodych gratis)  
Atrakcyjne ceny  
Dom Turysty, ul. Mickiewicza 29

**Hurtownia Materiałów Elektrycznych**  
P.B.  
**EL-BUD**  
ul. Bema 1a  
38-500 Sanok  
tel./fax 464-00-76, 464-40-76

**NAJWIĘKSZY WYBÓR**  
**NAJNIŻSZE CENY**  
**HURT-DETAL**

- kable, przewody,
- gniazda i wyłączniki,
- oprawy oświetleniowe
- oprawy halogenowe 12V, 220 V,
- złącza kablowe i licznikowe,
- domofony, dzwonki,
- silniki i osprzęt automatyki,

**PROMOCJE, RABATY**

**WYKONAWSTWO W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ**

- projektowanie i nadzór w branży elektrycznej,
- instalacje elektryczne, odgromowe,
- linie napowietrzne i kablowe,
- pomiary kontrolne i ochronne instalacji.

Zapraszamy !!!

Codziennie: 7<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>; Soboty: 7<sup>00</sup>-14<sup>00</sup>

**KARO ŻALUZZE ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
**CENY PRODUCENTA**

**OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY**  
Produkcja metalowa  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

**Sklep „GUCIO”**  
Poleca:  
- art. szkolne, biurowe  
- usługi ksero i foto  
Aktualny adres:  
ul. II Pułku Strz. Podh. 20

**W sprzedaży używane**  
narty, buty, odzież,  
meble zachodnie  
Zapraszamy  
Sanok, ul. Zamkowa 17 (dawny Smyk)

**Centrum szkolenia kierowców „WAREX”**  
Czas trwania kursu:  
**1 miesiąc**  
Termin zapłaty:  
**3 miesiące**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 463-78-98

**UPUSTY DO 30%**  
thermo okna  
marimex  
S.C.  
**OKNA DRZWI z PVC i ALU**  
**PARAPETY**  
odbior natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

**FOTOLAND**  
CENTRUM FOTOGRAFICZNE  
SANOK, UL. KOŚCIUSZKI 24  
Szeroka gama usług fotograficznych:  
**Masz zniszczone pamiątkowe zdjęcie?**  
Naprawimy je i zrobimy reprodukcję  
**ZAPRASZAMY!**

**DELIKATESY CENTRUM ANGRE**  
ul. Przemyska 21  
**Czekają na Ciebie:**  
- niskie ceny  
- miła i fachowa obsługa  
- atrakcyjne promocje  
- liczne degustacje  
- bogaty asortyment  
Oferujemy również bony towarowe i przygotowanie paczek świątecznych.  
Szczegółowe informacje: tel. 464-67-10

**WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH**  
Sanok, ul. Poprzeczna 13  
tel. 463-06-03  
zaprasza codziennie w godz. 12<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>  
**dotatki i bukietki gratis!**

**Zarząd Gminy Sanok informuje**  
o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok w Sanoku przy ul. Kościuszki 23 wykazu działki położonej na terenie wsi Tyrawa Solna, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, nr 279/27 - na polepszenie warunków zagospodarowania działki nr 279/18.  
Z treścią wykazu oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 409 i 410 od godz. 7.40 do 15.15, tel. 464-18-85 wew. 48 i 52.

**MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA**  
Urząd Miasta Sanoka informuje  
że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 28 listopada 2002 r. od godz. 7.00-15.00.  
Prosimy mieszkańców o ustawienie przedmiotów wielkogabarytowych w dniu 27 listopada po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

**Zarząd Miasta Sanoka**  
przeznacza do rozbiórki:  
**Budynek mieszkalny drewniany, kryty blachą, zlokalizowany w Sanoku przy ul. Schody Franciszkańskie 7.**  
Oferty w sprawie rozbiórki budynku należy składać w zamkniętych kopertach, w Urzędzie Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pokój nr 51 (parter), w terminie do 20 listopada 2002 r.  
Oferta powinna zawierać:  
- deklarowaną sumę pieniężną za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane, względnie  
- wyburzenie budynku i uprzątnięcie terenu w zamian za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane  
- termin zakończenia rozbiórki łącznie z fundamentami i uprzątnięciem terenu.  
Termin otwarcia ofert ustala się na 21 listopada 2002 r. godz. 10.00 w Sali Herbowej Urzędu Miasta.  
Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów.  
Komisja powołana przez Zarząd Miasta Sanoka, wybierze najkorzystniejszą ofertę i ustali warunki umowy z wybranym oferentem.  
Na czas rozbiórki budynku będzie pobrana kaucja w kwocie 100 zł. Kwota ta zostanie zwrócona po zakończeniu prac rozbiórkowych i uprzątnięciu terenu.

**Zarząd Miasta Sanoka**  
ogłasza przetarg nieograniczony, licytacyjny  
**na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka przeznaczonego na prowadzenie działalności: dowolnej.**  
Przetarg odbędzie się 27 listopada 2002 r. o godzinie 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka - pok. 64 - Sala Herbowa.  
Przedmiotem przetargu jest lokal:  
**1. przy ul. Reymonta 6 w Sanoku.**  
Lokal o łącznej powierzchni 399,70 m<sup>2</sup>, składający się z dwunastu pomieszczeń.  
Branża dowolna.  
Cena wywoławcza: 1,90 zł/m<sup>2</sup>.  
Lokal wyposażony w instalację elektryczną i wod.-kan.  
Wadium: 759,40 zł (słownie: siedemset pięćdziesiąt dziewięć złotych 40/100).  
Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu, liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m<sup>2</sup> powierzchni użytkowej.  
Wadium za lokal przy ul. Reymonta 6 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34 (II piętro) najpóźniej do 26 listopada 2002 r.  
Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT - 22%.  
Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o., ul. Konarskiego 22 w Sanoku, tel. 463-02-92, w dniach 25 i 26 listopada 2002 r. w godzinach 8.00-14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Reymonta 6 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.  
Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych przy ul. Franciszkańskiej 5, w Sanoku, tel. 463-78-80.  
Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu. Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.  
Z przetargu wyklucza się oferentów:  
- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,  
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Czym się martwisz inwestorze? może  pomoże?  
**MATERIAŁY BUDOWLANE ELEKTRYCZNE I INSTALACYJNE**  
Sanok, ul. Kamienna 2  
Tel/faks: 46-356-09, 46-481-33

**Sprzątanie**  
przedsiębiorstw, biur, domów.  
Posiadam własny sprzęt, personel, itd.  
tel. 463-77-48



## Z jachtu na jeepa

Już po raz drugi w tym roku miłośnicy amerykańskiego samochodu marki Jeep mogli sprawdzić swoje umiejętności w bieszczadzkich ostępach. Do Czarnej, będącej bazą wypadową jesiennego *Jeep Jamboree*, przyjechał również Mateusz Kusznierevicz, mistrz olimpijski w żeglarskiej.

Przypomnijmy: *Jeep Jamboree* to dwudniowe spotkania posiadaczy jeepów. Ich organizatorem jest Autotraper Off-Road Klub Polska, którego prezesem jest **Maciej Majchrzak**, legenda krajowego „napędu na cztery koła”. Przez dziesięć lat startował on w Rajdowych Samochodowych Mistrzostwach Polski Samochodów Terenowych, brał udział w wielu rajdach przeprawowych m.in. w amerykańskim *Rubicon Trail*. Natomiast w tym roku ukończył wraz z pilotem **Andrzejem Sawczukiem** pustynny rajd Arras-Madryt-Dakar. Z kolei 1 stycznia 2003 roku Maciej Majchrzak wystartuje w najsłynniejszym rajdzie terenowym, jakim jest niewątpliwie Paryż-Dakar.

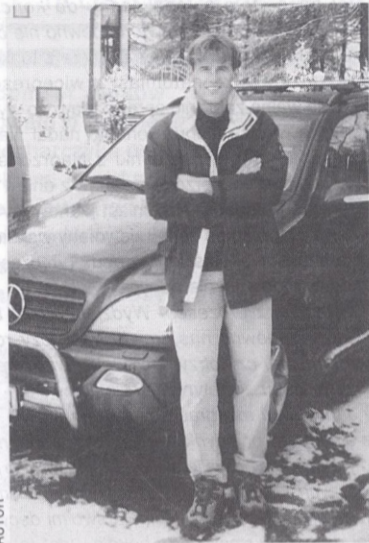
Spotkania miłośników amerykańskiej legendy bezdroży, zrzeszonych w łódzkim Autotraperze, organizowane są już od paru ładnych lat. Oprócz Bieszczad *jeepers* mogą pojechać w terenie m.in.: na Mazurach, Kaszubach i w Beskidach. Przedostatnią, letnią edycję *Jeep Jamboree* zorganizowano w Bystrem koło Bałogrodu.

Spod Ośrodka Wypoczynkowo-Konferencyjnego „Perła Bieszczadów” uczestnicy zlotu wyruszyli przez dwa dni na trzy trasy: ekstremalną, półekstremalną i tzw. seryjną. O dopuszczeniu załóg na dwie pierwsze decydował model *jeepa* i stopień jego przygotowania do ostrej przeprawy w terenie. Tam zapuszczali się tylko *Jeep Wrangler*, wyposażone w wyciągarki, podniesione zawieszenie i błotne opony z agresywnym bieżnikiem. Z kolei ostatnią trasę pokonywały seryjne *Jeep Cherokee* i *Grand Cherokee*. Wszystkich uczestników zaskoczyła zima. Padający parę dni wcześniej śnieg zdecydowanie „poprawił” warunki terenowe na wszystkich, trzech trasach. Do tego stopnia, że po pierwszym dniu zmagania cztery terenówki na pięć trzeba było wyciągać z ekstremu ciągnikiem leśnym. Na półekstremalnej *jeep* miały wprowadzić trochę łatwiej, lecz nie na tyle, aby można było obyć się bez wyciągarek. Autor artykułu, podróżując w roli pilota czterolitrowym *wranglerem*, również sporo się „namachał” biegając od drzewa do drzewa ze stalową liną od wyciągarki. Trasa dla *Grandów* chociaż przebiegała głównie

w miarę łatwymi, wysoko położonymi, stokówkami, niektórym załogom również dostarczała zwiększonej dawki adrenaliny. Jeden z samochodów za około 200 tysięcy złotych omal nie stoczył się w dół górskiego zbocza. Jednak wszystko skończyło się dobrze, do bazy rajdu wóz wrócił w jednym kawałku. Bieszczadzka przygoda w terenie zakończył tradycyjnie uroczysty bankiet, podczas którego **Jurij Mokriszczew**, magik i iluzjonista, prezentował swoje niezwykle umiejętności m.in. hipnotyzując niektórych uczestników *Jeep Jamboree*.

Swoich sił w jeździe samochodem terenowym po bieszczadzkich bezdrożach próbował m.in.: **Gunter Baumgartner**, prezes Daimler Chrysler Automotive Polska, przedstawiciel Chryslera i Jeepa ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich oraz **Mateusz Kusznierevicz**. Ten ostatni nie krył swojego zmęczenia po dniu spędzonym na trasie ekstremalnej: – *Czuję się jak po wyścigu silnowiatrowym – ale był bardzo zadowolony. Przygoda mistrza olimpijskiego w żeglarskiej z samochodami terenowymi zaczęła się trzy lata temu: – Wraz z Agnieszką, moją narzeczoną, przyjechaliśmy wtedy po raz pierwszy w Bieszczady na imprezę Autotrapera. Pamiętam, że już sam widok, bojowo wyglądającego wranglera, którym miałem poznać górskie bezdroża, zrobił na mnie niemałe wrażenie. Aby lepiej poznać to auto, przed oficjalnym wyjazdem w teren, jeździłem nim w nocy – wspomina Mateusz. Od tamtej pory nasz eksportowy żeglarz, zawsze chętnie przyjeżdża na *Jeep Jamboree*, oczywiście pod warunkiem, że wyjazd nie koliduje z jego planami zawodowymi. Poza tym, podobnie jak i większość pozostałych uczestników zlotów Autotrapera, najbardziej lubi Bieszczady: – *Tutaj jest naprawdę fajny klimat, szkoda tylko, że te góry leżą taki kawałek drogi od Warszawy. Niemniej jednak, samochody terenowe po żeglarskiej pasji leżą dopiero na trzecim miejscu: – Drugie zajmuje golf i tenis – dodaje Mateusz Kusznierevicz. Rajdy jednak „kręca” go w tak dostatecznym stopniu, iż niewiele brakowało, aby wraz z Maciejem Majchrzakiem wystartował w Paryż-Dakar.**

Przeszkodził w tym, rozpoczynający się już w styczniu przyszłego roku w Nowej Zelandii, następny sezon żeglarski o puchar świata. Poza tym nasz mistrz planuje również uczestnictwo w regatach o mistrzostwo Europy. Powoli przygotowuje się tak-



Mateusz Kusznierevicz przyjechał na imprezę do Czarnej terenowym mercedesem.

że do Igrzysk Olimpijskich w Atenach organizowanych w 2004 roku. Mowa tutaj o naszym, miejscowym miłośniku żeglarskiego dalekomorskiego, kapitanie **Januszu Jagodzie**, o którym Kusznierevicz słyszał wiele dobrego.

Sporo uwagi przyciągał rajdowy *Jeep Grand Cherokee WJ 2.7 CRD*, stojący podczas trwania bieszczadzkiego spotkania *jeepersów* pod ośrodkiem w Czarnej. To właśnie tym samochodem prezes Autotrapera Maciej Majchrzak wyruszył 1 stycznia 2003 roku na trasę Paryż-Dakar. Jest to pierwszy Grand WJ, który będzie walczył w tym arcytrudnym rajdzie. Auto wyposażono w dodatkowy 365-litrowy zbiornik paliwa, wzmocniono zawieszenie i całą konstrukcję pojazdu oraz podrasowano do 200 KM moc turbodiesla, który znajduje się pod maską *jeepa*. – *Przed wszystkim chcemy dojechać do mety. Mam również nadzieję, że nie popełnimy żadnego błędu, podczas przygotowywania rajdówki – swoim pragnieniem i obawą dzieli się Maciej Majchrzak. Trzymamy kciuki.*

Dla uczestników ostatniego *Jeep Jamboree* była to kolejna próba sprawdzenia możliwości i wytrzymałości aut. Ale nie tylko. Sprawdzali oni również sami siebie. W przeciwieństwie do niektórych *jeepersów*, które niestety uległy awariom, ludzie byli niezawodni i co najważniejsze bardzo zadowoleni. Uśmiechu na twarzach i satysfakcji nie zepsuły nawet uszkodzone wyciągarki, poukręcane półosie i zmielone mechanizmy różnicowe. Brzmi to groźnie, ale w końcu każda przygoda ma swoją cenę. Natomiast Bieszczady znów zyskały trochę na promocji. Dla tego regionu Polski to chyba najważniejsze.

Marek Tutak

## SIATKÓWKA

III liga podkarpacka

## Powrót Kucharskiej

**SANOCZANKA SANOK – MOSiR JASŁO 1:3 (24, -15, -24, -10)**

Sanoczanka: Kucharska, Malicka, Cycoń, Dymińska, Śmietana, Żak, Bury (libero).

Trzecia porażka i pierwszy zdobyty set. Nie pomógł powrót do drużyny jej kapitana, Katarzyny Kucharskiej.

Wprawdzie Katarzyna miała zmienić barwy klubowe z uwagi na rozpoczęcie studiów, ale AZS Kraków nie zgłosił zespołu do rozgrywek ligowych i zawodniczka nadal może grać w Sanoczance. W meczu z Jasłem była jedną z wyróżniających się siatkarek naszej drużyny. Pierwszy set nie zapowiadał porażki, podopieczne **Ryszarda Karackowskiego** grały całkiem przyzwoicie. Wprawdzie nie ustrzegły się błędów, trwoniąc bezpieczną przewagę (18-12), ale zdołały wygrać partię, mimo że rywalki miały już setbola. Dobry był początek drugiej partii – kilka sprytnych minieć zaprezentowała wspomniana Kucharska, rytm łapała **Magdalena Żak**. Niestety, w pewnym momencie zaczęło się seryjne marnowanie zagrywek i drużyna zupełnie stanęła, MOSiR wygrał do 15. W trzeciej odsonie wynik niemal przez cały czas oscylował wokół remisu (nadal moc psutych serwisów), ale w końcówce więcej nerwów zachowały jaślanki, nie brakowało też kontrowersyjnych decyzji sędziów z... Jasła właśnie. Tie-break przebiegał pod dyktando drużyny przyjezdnej, która pewnie utrzymała kilkupunktowe prowadzenie.

Podkarpacka liga junierek

## Pewnie w Krośnie

**UMOS KROSNO – SANOCZANKA SANOK 0:3 (-24, -17, -13)**

Sanoczanka: Cycoń, Wilk, Śmietana, Żak, Kucharska, Dymińska, Bury (libero), Rojek.

Jak zwykle z Krosnem – pewne zwycięstwo.

Pierwszy set był nieco nerwowy, zbyt duża liczba prostych błędów sprawiła, że losy tej partii ważyły się do samego końca. Jednak potem górę zaczęło brać lepsze wyszkolenie techniczne Sanoczanki, która gładko wygrała kolejne dwa sety. W ataku bardzo skutecznie zagrała **Ewelina Dymińska**.

Podkarpacka liga młodzieżowa

## Niespodziewana przegrana

**MOSiR JASŁO – SANOCZANKA 2:0 (21, 22)**

Sanoczanka: Drwięga, Bryndza, Mielecka, Fedczak, Pietryka, Haduch, Bajger.

Porażka w Jasle, mimo gry w roli faworyta.

Po niedawnym zwycięstwie trener **Wiesław Semeniuk** liczył na powtórkę. Niestety, Sanoczanka pojechała w zaledwie 7-osobowym składzie, kilka zawodniczek dopiero wznowiło treningi po chorobach. O porażce przesądziła zbyt duża liczba błędów, zwłaszcza przy odbiorze zagrywki. W pierwszym secie Sanoczanka prowadziła 21-17, lecz w jednym ustawieniu straciła 8 punktów... W drugiej partii walka trwała do samego końca.

Sparing kadetek

## Lepsze od senierek

**AZS KROSNO – SANOCZANKA SANOK 1:2 (23, -21, -21)**

Sanoczanka: Nowak, Rojek, A. Latoś, Zając, K. Cycoń, R. Szmyd, Sieńczak (libero), A. Szmyd, Karackowska, Paszkiewicz, Iwończyk.

Sanoczanka wygrała z Krosnem nawet kadetkami przeciw seniorkom.

Drużyna kadetek **Wiesława Semeniuka** zagrała w Krośnie sparing z nowo powstałym zespołem miejscowego AZS-u. Mimo wyraźnej przeciw różnicy wieku siatkarki Sanoczanki pokonały skład studentek, mimo że rywalki prowadziły po pierwszym secie.

Puchar Prezesa Sanoczanki

## Gościnność prezesa

Miniturniej zakończony zwycięstwem drużyny firmy Mansard.

Bezpośrednio po meczu senierek z MOSiR-em Jasło, w hali Gimnazjum nr 4 rozegrano turniej o Puchar Prezesa Towarzystwa Sportowego Sanoczanka. W założeniu impreza miała być przetarciem przed rozpoczynającymi się wkrótce rozgrywkami ligi sanockiej. Wszystkie mecze kończyły się wynikami 2:1. Mansard wygrał obydwa pojedynki, pokonując Wójtostwo (-23, 19, 13) i Poglesz (-19, 15, 12). Miejsce 2. zajęło Wójtostwo, dzięki zwycięstwu 2:1 (25, -22, 9) nad Pogleszem, którego szefem jest – przypomnijmy – właśnie prezes Sanoczanki, **Leszek Pogorzalec**.

Sport szkolny

X Turniej Siatkówki z okazji Święta Niepodległości

Kolejne zwycięstwo Zespołu Szkół Budowlanych – już szóste z rzędu! Jubileuszowy turniej tradycyjnie odbył się w Zespole Szkół Technicznych, którego hala jak żadna inna służy siatkarskom „budowlanki”. W całym turnieju drużyna prowadzona przez **Krzysztofa Salamaka** straciła tylko jednego seta – wygrała wszystkie mecze grupowe, a w finale pokonała zespół ILO. Miejsce 3. zajęło ZSM, po zwycięstwie 2:1 nad ILO.

Skład zwycięskiej drużyny: **Zbigniew Paszta, Wojciech Lach, Maciej Korab, Ernest Drelich, Jan Ambicki, Robert Czech, Adam Kikta, Paweł Banasiewicz, Grzegorz Rachwański**.

Wyniki:

Mecze grupowe: ILO – ZST 2:1, ILO – ZSZ 2:0, ZSB – ZSE 2:0, ILO – ILO 2:0, ZSB – ZSM 2:1, ILO – ZST 2:0, ZSE – ZSM 0:2, ZSZ – ILO 0:2, ZSZ – ZST 1:2. Mecz o 3. miejsce: ZSM – ILO 2:1. Finał: ZSB – ILO 2:0.

Gimnazjada, Mistrzostwa Województwa w lekkoatletyce

Bieg na 100 m: 16. **Anna Baran**, 29. **Anna Rysz** (obie G1); 2. **Michał Czech** (G4), 15. **Mateusz Kołek** (Tarnawa D.), 25. **Przemysław Gałkowski** (G3), 30. **Dariusz Siejko** (G4), Bieg na 300 m: 16. **Rysz**; 26. **Grzegorz Osenkowski** (Tarnawa D.), Bieg na 600 m: 10. **Katarzyna Furdak** (Tarnawa Dolna), 26. **Bernadetta Rocha** (G2), Bieg na 1.000 m: 26. **Mariusz Królicki** (G4).

Sztafety 4x100 m: dziewczęta – 8. G4; chłopcy – 11. G4.

Skok w dal: 6. **Anna Dobosz** (G4), 30. **Baran**; 33. **Grzegorz Nitka** (Tyrawa Wołoska), 49. **Siejko**.

Skok wzwyż: 3. **Weronika Tomasik** (G2), 12. **Justyna Kraczmarczyk**, 26. **Kamila Białek** (obie G4); 21. **Dariusz Florczak** (G1), 41. **Daniel Hajduk** (G4).

Rzut dyskiem: 1. **Aneta Kluska** (G4), 3. **Sylwia Wojtkowska** (G3), 8. **Małgorzata Śluszkiewicz** (G1).

Pchnięcie kulą: 2. **Kluska**, 5. **Karolina Rojek** (obie G4); 21. **Łukasz Dobosz** (G2),

**BARTOSZ BŁĄŻEWICZ**



Chwila wytchnienia dla samochodów przed trudnym podjazdem.

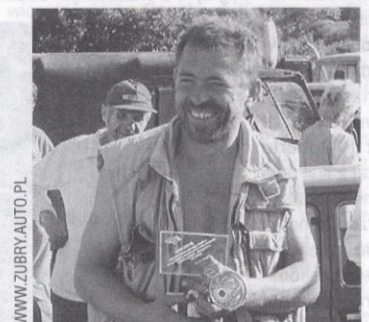
## Wygrali „Żubra”

**Robert Borowy (na zdjęciu obok) z pilotem Grzegorzem Pinczakowskim wygrali jedną z klas rajdu „Sądecki Żubr” w Nowym Sączu.**

Impreza ta kończyła sezon terenowych startów i być może właśnie dlatego była bardzo mocno obsadzona. Sanoczanie okazali się najlepsi w klasie sportowej S1, w której rywalizowało około 10 załóg. Zawody rozgrywane były na dość trudnej trasie, składającej się z 8 odcinków specjalnych. Borowy i Pinczakowski jako jedni z niewielu pokonali ją w całości. Około 30 procent aut w ogóle nie dojechało do mety.

W ustalonej wcześniej klasyfikacji Rajdowych Mistrzostw Polski Samochodów Terenowych, Robert Borowy zajął 4. miejsce.

(b)



## Zapowiedzi

Tenis stołowy

W niedzielę (12.00) UKS G3 gra u siebie z MOS-em Krosno.

Unihok

ODK „Gagatek” organizuje turniej dla uczniów klas 4-6 SP. Zawody odbędą się 23 listopada (początek o 10.00) w Gimnazjum nr 1. Zgłoszenia do 21 listopada.



SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227  
SYSTEMY BRAM I ROLETY

**BRAMY SEGMENTOWE  
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE  
BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezpłatna infolinia 0 800 136 869



Liga młodzików i żaków

## Ze zmiennym szczęściem

Niestety, nie był to udany weekend dla naszych drużyn młodzieżowych. Wszystkie trzy zespoły wysoko uległy nowotarzańskim rówieśnikom, natomiast znacznie lepiej wypadliśmy w konfrontacji z KTH Krynica.

Młodzicy

### KH SANOK – PODHALE NOWY TARG 2-10 (0-5, 1-2, 1-3)

Bramki: Biały, Maciejko. KH: Gładysz (Ambicki) – Smyczyński, D. Wojtas; Vogel, K. Maślak oraz Królicki – Maciejko, Biały, Wawrzkiwicz; Sobczyk, Padiasek, Mołoń oraz P. Wojtas.

Zdaniem trenera **Jerzego Hućki** był to najsłabszy występ jego podopiecznych w tym sezonie. Dwa ostatnie mecze z „szarotkami” kończyły się naszym zwycięstwem i remisem, więc po cichu liczyliśmy, że ta świetna passa zostanie podtrzymana. Nic z tych rzeczy. Goście już od pierwszych minut rzucili się do ataku, czego efektem było pięciobramkowe prowadzenie nowotarzań. O tak wysokiej porażce zdecydowała również słabsza postawa tego dnia naszych obu bramkarzy **Łukasza Gładysza** i **Macieja Ambickiego**.

### KH SANOK – KTH KRYNICA 9-2 (2-0, 2-1, 5-1)

Bramki: Biały, Maciejko, Wawrzkiwicz po 2 oraz Mołoń, Padiasek, Vogel. KH: Gładysz (Ambicki) – Smyczyński, D. Wojtas; Vogel, K. Maślak oraz Królicki – Maciejko, Biały, Wawrzkiwicz; Sobczyk, Padiasek, Mołoń oraz P. Wojtas.

Pojedynek z Krynica miał być dla naszych okazją do rehabilitacji za wysoką porażkę z Podhalem. Trzeba przyznać, że zadanie to nasi młodzicy wykonali bardzo dobrze. Wprawdzie zespół z Krynicy nie był wymagającym przeciwnikiem dla naszych, jednak wynik na pewno robi wrażenie. W naszym zespole prym wiodł pierwszy atak w składzie **Marcin Biały**, **Adrian Maciejko** i **Artur Wawrzkiwicz**, który łącznie zdobył 6 bramek. Na tle dobrze grającej drużyny niezły występ zanotowali także obaj bramkarze.

Żacy

### KH SANOK – PODHALE NOWY TARG 2-12 (1-1, 0-5, 1-6)

Bramki: Strzyżowski, Solon. KH: Hejczyk (Wajda) – Wolanin, Haduch; Kobylarski, Mazur oraz Demkowicz – Strzyżowski, Sawicki, Kłodowski; Wilusz, Hućko, Cyganik; Jagniszczak, Marczak, Solon.

Był to trenerski debiut **Arkadiusza Burnata** w roli szkoleniowca żaków. Niestety, podopieczni nie sprawili nowemu szkoleniowcowi prezentu w postaci zwycięstwa. Po meczu trener wyróżnił tylko bramkarzy, natomiast postawę reszty zespołu i rozmiary porażki pozostawił bez komentarza. Nowotarzań przewyższali naszych przede wszystkim techniką jazdy na łyżwach, dlatego na najbliższych treningach szczególnie nacisk zostanie położony na ten element treningu hokejowego.

### KH SANOK – KTH KRYNICA 2-2 (0-1, 1-1, 1-0)

Bramki: Solon, Wilusz. KH: Hejczyk – Wolanin, Haduch; Kobylarski, Mazur oraz Demkowicz – Strzyżowski, Sawicki, Kłodowski; Wilusz, Hućko, Cyganik; Jagniszczak, Marczak, Solon.

Po sromotnej klęsce z Nowym Targiem nasi żacy pokazali, że są drużyną z charakterem. Na lodzie widać było, że zespół stanowi kolektyw, który świetnie się uzupełnia. Wprawdzie na 5 min przed końcem meczu nasi przegrywali, jednak po świetnej akcji całego zespołu z okolic bulika strzelił **Marek Strzyżowski**, bramkarz gości wprawdzie zdołał odbić krążek, ale wobec dobitki **Mateusza Solona** był już bezradny. – *Na lodzie widać było, że gra kolektyw, dosłownie jeden za drugiego dałby sobie odciąć przysłowiową rękę. Nagle okazało się, że punktu nie zdobyli poszczególni zawodnicy, lecz cały zespół* – podkreślił po meczu trener Burnat.

Żacy młodsi

### KH SANOK – PODHALE NOWY TARG 1-12 (0-6, 1-3, 0-3)

Bramka: Drożdż. KH: Milczanowski (Rakoczy) – Piotr Szarek, Ciszowski; Ł. Zięba, M. Zięba; Grygiel, Piotrowski oraz Buczkowicz – Paweł Szarek, Drożdż, Kaczorowski; Tytko, Kwieciński, Mielniczek; Burnat, D. Maślak, Hnat.

Niestety nasze żaczki młodsze, podobnie jak ich starsi koledzy, zebrały srogie lanie od swoich rówieśników z Nowego targu. O losach spotkania zdecydowała pierwsza tercja, w której nasze młodsze żaczki dały sobie zaaplikować sześć bramek. W kolejnych odsłonach przyjezdni kontrolowali przebieg spotkania. Honorowe trafienie dla naszego zespołu uzyskał **Marek Drożdż**.

### KH SANOK – KTH KRYNICA 2-4 (1-0, 1-2, 0-2)

Bramki: Kwieciński, Drożdż. KH: Milczanowski – Piotr Szarek, Ciszowski; Ł. Zięba, M. Zięba; Grygiel, Piotrowski oraz Buczkowicz – Paweł Szarek, Drożdż, Kaczorowski; Tytko, Kwieciński, Mielniczek; Burnat, D. Maślak, Hnat.

Pojedynek z Krynica rozpoczęliśmy znakomicie. Po bramkach **Marcina Kwiecińskiego** i **Macieja Drożdża** objęliśmy dwubramkowe prowadzenie. Niestety, brak koncentracji sprawił, że przyjezdni zdołali doprowadzić do wyrównania jeszcze przed zakończeniem drugiej tercji. W ostatniej odsłonie rywale po naszych błędach zdobyli dwie bramki, które ostatecznie zapewniły im zwycięstwo.

Jutro na Torsanie rozegrany zostanie turniej UKS-ów. Oprócz drużyny Niedźwiadków wezmą w nim udział: Śnieżka Dębica, Pionier Dębica, Beskidy Krynica i Oświęcim. Po każdym meczu egzekwowane będą rzuty karne oraz przeprowadzony zostanie konkurs sztafet. Początek godz. 11.00.

## HOKEJ

W klubie

## „Waha” za darmo?

Niedawno informowaliśmy, że bramkarz **Tomasz Wawrzkiwicz** najprawdopodobniej zostanie wypożyczony do Stoczniowca Gdańsk. W zamian za wypożyczenie „Wahy” do gdańskiego klubu nasz klub miał otrzymać ekwiwalent w postaci sprzętu hokejowego.

– *I niestety, na zapewnieniach się skończyło* – mówi p.o. prezesa **Zbigniew Milczanowski**. – *Prezes Stoczniowca, Marek Kostecki, postąpił z nami bardzo nieelegancko. Najpierw zobowiązał się przelać pieniądze za wypożyczenie Tomka na konto firmy pana Leszka Tokarza, która zajmuje się sprzedażą sprzętu hokejowego, tymczasem dostajemy informację z PZHL-u, że Wawrzkiwicz został bezpłatnie wypożyczony do końca sezonu. Oczywiście będziemy się odwoływać i tej sprawy na pewno nie odpuścimy.*

W klubie dzieje się ostatnio sporo. Przypomnijmy, że z funkcji prezesa zrezygnował **Tadeusz Kruczkiewicz**, natomiast z wiceprezesa **Józef Kornecki**. Wczoraj odbyło się walne zebranie sprawozdawczo wyborcze, na którym wybrane zostały nowe władze klubu. Ponadto nadal nie wiadomo, kiedy rozegrane zostaną oba zaległe pojedynki z Naprzodem Janów. Przypomnijmy, że zaległe spotkanie z Naprzodem Janów z dnia 11 października miało zostać rozegrane 30 listopada. Natomiast planowany na 3 listopada wyjazdowy pojedynek z Naprzodem został odwołany wskutek niepewnej sytuacji organizacyjno-finansowej śląskiego klubu. Tymczasem dowiedzieliśmy, że oba te pojedynki mogą się nie odbyć.

– *Rozmawialiśmy wcześniej z prezesem Wydziału Gier i Dyscypliny Stanisławem Rączym, który zapewnił nas, że decyzje, czy rozegrać to spotkanie w późniejszym terminie, czy otrzymać punkty walkowerem, zależą od decyzji naszego klubu* – kontynuuje Milczanowski. – *Planowaliśmy nie robić kłopotów Janowowi i rozegrać oba zaległe mecze w Sanoku. Tymczasem doszły nas słuchy, że pojedynki te najprawdopodobniej nie dojdą do skutku i oba zespoły otrzymają po walkowerze. Dla nas jest to kompletnie niezrozumiałe i w najbliższych kilku dniach tę sprawę powinniśmy również wyjaśnić. Niestety, po raz kolejny hokejowa centrala swoimi decyzjami udawadnia, że niezależnie jej na rozwoju polskiego hokeja. Jest to smutne, ale prawdziwe. Szczegóły wkrótce.*

W niedzielę (17.00) seniorzy KH podejmują **MUKS ORLIK** Opole.

Wiadomości hokejowe redaguje **GRZEGORZ MICHAŁEWSKI**

## Futbol

## Zwycięskie derby

### SANOVIA LESKO – STAL HERB SANOK 1-3 (0-0)

Bramki: Zarzyka (54) – Niemczyk 2 (66-głową, 90), Sumara (75). Stal: Płatek – Sumara, Ząbkiewicz, Wróblecki – Węgrzyn, Tarnolicki (65 Pelczarski), Łuczka, Kuzicki, Kosiba – Sieradzki (65 Ptoucha), Niemczyk. Żółte kartki: Wróblecki, Ptoucha. Sędziów: T. Kisielewicz z Leżajaska. Widzów: 200.

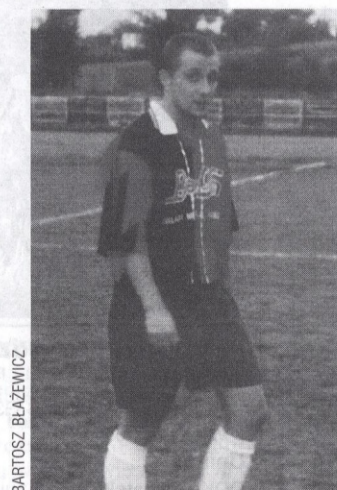
(korespondencja własna). **Derbowe zwycięstwo na koniec jesieni. Smaczek pojedynkowi dawał fakt, że w rundzie wiosennej ubiegłego sezonu barw Sanovii bronił Maciej Kuzicki i Daniel Niemczyk, a trenerem leskiej drużyny był Andrzej Łękański. Zwycięstwo w Lesku było niejako rewanżem za porażkę 0-1 w ostatnim meczu poprzedniego sezonu. W roli „kata” Sanovii wystąpił Daniel Niemczyk, który dwukrotnie wpisał się na listę strzelców. W klasyfikacji najlepszych snajperów IV ligi Niemczyk z 14 bramkami plasuje się na 3. miejscu.**

Mecz rozgrywany był na grzaskim boisku, przy ciągle padającym śniegu. Jednak mimo tak ciężkich warunków gry spotkanie to było interesującym widowiskiem. W 4. min przed pola karnego płaskim strzałem popisał się **Paweł Kosiba**, ale **Paweł Sawczyn** nie miał problemów ze złapaniem piłki. Kolejną udaną interwencją bramkarz Sanovii popisał się po głowie **Janusza Sieradzkiego**, któremu piłkę nagrywał **Witold Tarnolicki**. Pięć minut później **Paweł Szewczyk** dośrodkował z lewej strony i w niegroźnej sytuacji **Tomasz Płatek** odbił piłkę przed siebie, ale na szczęście żaden z miejscowych piłkarzy nie skorzystał z prezentu naszego bramkarza. W 42. min obrońca gospodarzy **Damian Socha** odepchnął w polu karnym Kosibę, jednak arbiter **Tomasz Kisielewicz** z Leżajaska nakazał grać dalej. Zresztą, nie były to jedyne pomyłki głównego arbitra w tym meczu. Trzy minuty później groźnie z 18 m strzelał **Marek Węgrzyn**, jednak uderzenie naszego zawodnika poszybowało tuż obok splotenia.

W drugiej odsłonie miejscowi ruszyli ostro do ataku i dość szybko uzyskali prowadzenie. Z linii pola karnego mocnym strzałem popisał się **Tomasz Pałysz**, Płatek wprawdzie zdołał odbić piłkę, lecz wobec dobitki **Ireneusza Zarzyki** był już bezradny. W 62. min groźnie z prawej strony centrował Pałysz, jednak ofiarą interwencji **Dariusza Wróbleckiego** zażegnała niebezpieczeństwo. Trzy minuty później szybka akcją prawą stroną przeprowadził **Maciej Kuzicki**, ładnie dośrodkował w pole karne, jednak nadbiegający Kosiba pośliznął się i strzelił niecelnie. Ale minutę później padła wyrównująca bramka. Z lewej strony idealnie dośrodkował Węgrzyn, a skutecznym strzałem głową popisał się Niemczyk, lobując wysuniętego bramkarza. Radość stalowców ze strzelonej bramki omal nie zakończyła się stratą drugiego gola. Piłkę przy linii końcowej wytuśkał Pałysz, następnie podał do **Roberta Gembusia**, którego strzał z linii pola karnego o centymetry minął bramkę Płatkę. Na kwadrans przed końcem meczu Węgrzyn idealnie uruchomił **Mariusza Sumarę**, a ten znakomitym strzałem w długi róg pokonał Sawczyzna. W 85. min Niemczyk ograł dwóch obrońców, jednak strzelił w leżącego bramkarza gospodarzy. Zrehabilitował się jednak w ostatniej minucie, kiedy to wykorzystał niefrasobliwość obrońców i strzałem z 10 m ustalił wynik meczu.

Tabela: 1. Resovia (38, 43-17); 6. Stal (30, 32-25).

Grzegorz Michalewski



Mariusz Sumara, dawniej często grający w ataku, przypomniał że potrafi strzelać gole

## Łyżwiarstwo

## Ruszył Puchar Świata

Zawody w norweskim Hamar rozpoczęły kolejny sezon zmagania o Puchar Świata. Wśród najlepszych panczenistów nie zabrakło oczywiście sanockiej dwójki, Katarzyny Wójcickiej z Górnika i Witolda Mazura ze Zrywu.

Pierwsza olimpijka z Sanoka startowała na dystansach 1.500 i 3.000 metrów. Na pierwszym zajęła 6. miejsce w grupie B z czasem 4:22,85. Wygrała Kanadyjka **Cindy Klassen**. Natomiast w łącznej klasyfikacji 3.000 m Wójcicka uplasowała się na 33. pozycji (2:07,35). Najlepsza była Niemka **Claudia Pechstein**.

Mazur oczywiście walczył na swym koronnym dystansie 5.000 m. Zajął 11. miejsce w grupie B, uzyskując rezultat 6:43,84. Zwycięstwo odniósł Holender **Gianni Romme**.

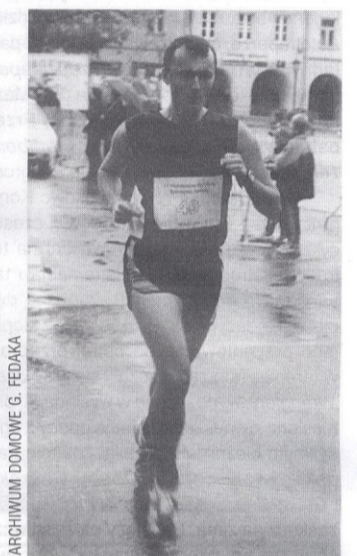
Były to pierwsze z ośmiu zawodów nowej edycji Pucharu Świata. Cztery kolejne starty rozegrane zostaną jeszcze w tym roku (kolejne już w najbliższy weekend w Erfurcie). Zmagania zakończą marcowe zawody w holenderskim Heerenveen.

## Leckoatletyka

## Znowu w Krośnie

Jak co roku sanocki, długodystansowcy startowali w tradycyjnym Biegu Niepodległości w Krośnie. Oczywiście, najlepszą lokatę zajął **Edmund Kramarz**, tym samym pięcioletni dwukrotny zdobywca tytułu na podium Pucharu Podkarpacia.

Zgodnie z przewidywaniami bieg na dystansie 7,5 kilometra wygrał **Wiesław Figurski** z Mielca. Kramarz był najlepszy w swojej grupie, a generalnie uplasował się na 9. pozycji z czasem 24:39 – do zwycięzcy stracił ponad półtorę minuty. Żona Edmunda – **Agata Kramarz**, była 13. wśród kobiet, a 2. w ktg. 20-29. Również na 13. pozycji, tyle że wśród mężczyzn, z czasem 25:29 bieg ukończył **Damian Dziewiński**. Z zawodników Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu tym razem najlepiej wypadł **Grzegorz Fedak** – 36. lokata i czas 28:02, o prawie minutę lepszy niż przed rokiem. Miejsca pozostałych: 46. **Miroslaw Kaźmierczak** (2. w 50-59), 51. **Marian Gielar** (6. w 40-49), 62. **Piotr Żołnierczyk** (13. w 20-29), 68. **Robert Nalepka** (15. w 20-29), 69. **Jerzy Nalepka** (3. w 50-59), 109. **Piotr Surzyn** (19. w 20-29), 137. **Józef Fedak** (10. w 50-59).



Grzegorz Fedak zajął najwyższe miejsce z zawodników Sanockiej Grupy Miłośników Maratonu

Klasyfikację łączną Pucharu Podkarpacia wygrał Figurski przed Kramarzem, który triumfował w ktg. 30-39. Natomiast w przedziale 50-59 pozycję 2. wywalczył Kaźmierczak.

## Short-track

## Zmagania w Krynicy

Młodzież Elcomu-MOSiR ma za sobą start w II rundzie Ogólnopolskich Zawodów Rankingowych i Pucharu Polski (Krynica). Wychowankowie Romana Pawłowskiego znów pokazali się z dobrej strony.

Najciekawiej było w zmaganiach juniorek D, jednak nasze zawodniczki musiały uznać wyższość jednej z rywalek. Minimalnie ustąpiła jej **Barbara Kobylakiewicz**, która wygrała bieg na 800 metrów i była 2. na 500. Miejsce 3. w wieloboju zajęła **Magdalena Szwałik** (3. na 800 i 4. na 500), a 4. była **Natalia Michalik** (4. na 500, 5. na 800). Ponadto trzy razy na 9. pozycji plasowała się najmłodsza uczestniczka tych zawodów, **Ania Kobylakiewicz**, będąca jeszcze juniorką. E. Szwałik, Michalik i A. Kobylakiewicz poprawiały rekordy życiowe.

W łącznej punktacji juniorek C miejsce 3. zajęła **Magdalena Wójcicka**. Byłoby lepiej, bo na 800 m miała 2. pozycję, ale zmagania na 500 m zakończyła upadkiem w ćwierćfinale. Warto jeszcze wspomnieć o starcie juniora A, **Grzegorza Golika**, który zajął 9. miejsce (8. na 1.000, 9. na 500), pobijając rekordy życiowe na obu dystansach. „Życiówki” poprawiała także większość pozostałych reprezentantów Elcomu-MOSiR, choć nie liczyli się w walce o wysokie lokaty. Oprócz wymienionych w Krynicy startowali: juniorzy D – **Maciej Tymoczko** i **Paweł Kazibudki**, juniorzy C – **Sylvia Nowak** i **Kamil Kornecki**, juniorzy B – **Rafał Filipowicz**, **Damian Gałązka** i **Piotr Buczek**.

## Wędkarstwo

## Dobrze przed zimą

Nasi muszkarze dobrze wypadli w ostatnich przed zimową przerwą zawodach okręgowego Grand Prix. Przypomniał się szwagierski duet **Janusz Benedyk** – **Ryszard Cieślik**. Ten drugi umocnił prowadzenie w klasyfikacji.

Wprawdzie zawody na Sanie w Postołowie niespodziewanie wygrał **Jerzy Skomorowski** z Zagorza, ale wędkarze z koła nr 1 zajęli dwie kolejne lokaty. Na 2. miejscu uplasował się Benedyk, który podobnie jak zwycięzca złowił 16 ryb, lecz w sumie na nieco mniej punktów. Sklasyfikowany na 3. pozycji Cieślik miał 13 sztuk. Przy podniesionym stanie wody ryby brały głównie na nimfy. Punktowali także: 7. **Leszek Serwański** (9), 9. **Robert Woźny**, 10. **Adam Skrechota** (po 8), 15. **Robert Niemiec**, 16. **Lutek Demkowski** (po 6). W juniorach wygrał **Maciej Korzeniowski** (4), przed **Gracjanem Nazarkiewiczem** (1), jednak kolejność klasyfikacji jest odwrotna. Natomiast w punktacji seniorów Cieślik (80 punktów) prowadzi przed wędkarzami z Jasta – **Dariuszem Sokołowskim** (73) i **Markiem Walczykiem** (72). Miejsce 5. zajmuje Woźny (56), 8. Skrechota (43), a 10. Serwański (42).

BARTOSZ BŁAŻEWICZ